Wewnątrz numeru przewodnik po Lwowie.

Nr. 208. Lwów, Czwartek 9. Września 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 13 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

W przededniu Zgromadzenia Ligi.

(Od naszego specjalnego korespondenta)

Genewa, 4 września.

Rada Ligi uporała się dziś z wszystkiemi trudnościami. Powzięła decyzję, przekazując Zgromadzeniu zależenie dokonania równoczesnego wyboru **Niemiec na miejsce stałe i trzech innych państw na miejsca niestałe.** Z tą równoczesnością Rada musiała się dziś uporać na posiedzeniu tajnem (privée), musiała wysłuchać tradycyjnego sprzeciwu p. Undena (Szweda), aby powziąć uchwałę, łączącą wybór Niemiec i trzech innych państw w jeden akt.

W ten sposób mamy już za sobą **połowę drogi**, prowadzącej Polskę do Rady. W Genewie nie ulega dla nikogo wątpliwości, **że Polska musi miejsce w Radzie uzyskać.** Nastrój wśród delegatów na Zgromadzeniu jest dla nas prawie, że jednomyślnie przychylny, a nasi przeciwnicy z trudem istnienie tego nastroju stwierdzają.

Teraz więc **sprawa idzie na forum Rady**, instancji ostatniej. Przy nastroju dla nas powszechnie przychylnym **wynik dyskusji Zgromadzenia nie pozostawia już wątpliwości, że będziemy wybrani.** Ale — ostatecznie — głosowanie na Zgromadzeniu jest tajne, **niespodzianki nie są więc wykluczone.**

Gdy list ten znajdzie się we Lwowie, Zgromadzenie będzie już obradowało. Dyskusja będzie niewątpliwie ożywiona, bo ludzka to przecież rzecz, że **delegaci poszczególnych państw (52!) chcą przemawiać**, chcą aby ich przemówienia były drukowane, komentowane. Cała technika pracy Zgromadzenia zapowiada obrady dość przewlekłe.

Dzisiejsze uchwały Rady są **etapem**, dającym licznym dziennikarzom dzień odpoczynku i w poniedziałek wstępujemy w okres dalszej żmudnej pracy.

*

Polską taktykę będzie można ocenić **dopiero po wynikach prac Zgromadzenia.** Niektórzy są zdania, że **Polska wogóle nie powinna zabiegać o wybór**, bo radzej w interesie Ligi jest wciągnięcie nas do Rad, niż odwrotnie. Niektórzy wskazują, że **taktyka Hiszpanji polega na tem, aby dać się wybrać z obrażoną miną i mandat po długich ceregielach przyjąć.**

Znawcy terenu i metod genewskich zapewniają, że jeżeli Hiszpanję w tym roku ominie wybór, to na Zgromadzeniu następnem wejdzie do Rady z wielkiemi honorami.

Wszystkie te głosy notuję z obowiązku sprawozdawczego. Słuszność czy nie słuszność tych supozycji nie da sie na razie skontrolować.

Wręb.

Zmiany na wyższych stanowiskach wojsk.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 września.

Dowódcą O. K. nr. I w Warszawie mianowany został definitywnie gen. **Wróblewski**, szefem Departamentu I! Kawalerji dotychczasowy komendant Miasta gen. **Tokarzewski**, Dowódcą I Dywizji Piechoty Legion. tejże Dywizji został pułk. **Popowicz**, Dowódcą III Dywizji Piech. Leg. został pułk. Sztabu Gen. **Kwaśniewski**, komendantem m. Warszawy pułk. **Rosen.**

Do dyspozycji Szefa Sztabu Gen. z pozostawieniem we Lwowie oddany został pułk. Szt. Gen. Kamiński, dotychczasowy Szef Sztabu D. O. K. Lwów.

BUDŻET NA ROK 1927.

Warszawa, 7. 9. (AW.) Prace nad preliminarzem budżetowym są już na ukończeniu. Wniesienia go przez Rząd można się spodziewać w ostatnich dniach **bież. tygodnia lub w pierwszych przyszłego.** Potwierdza to decyzję Marszałka Sejmu zwołania **Izby na 16 bm.**

—oo—

PREZ. RZPLITEJ NA „ŚLUBACH PANIEŃSKICH“.

Warszawa. (Tel. wł.).

Wczorajsze wieczorne przedstawienie **„Ślubów Panieńskich“** w Teatrze Narodowym zaszczycił swą obecnością **Prezydent Rzeczypospolitej** w towarzystwie Swej Małżonki. Publiczność zgotowała mu gorącą owację.

—oo—

POR. ORLIŃSKI W DRODZE POWROTNEJ.

Tokio, 7. 9. (PAT.) Dnia 6 b. m. Jego Ces. Mość regent Japonji udekorował porucznika Orlińskiego **orderem Wschodzącego Słońca VI. stopnia**, a sierżanta Kubiaka orderem **Wschodzącego Słońca VII.** stopnia. Odznaczenia te wręczył dziś minister spraw wojskowych porucznikowi Orlińskiemu i sierżantowi Kubiakowi.

—oo—

ZATARG W PRZEMYŚLE WĘGLOWYM.

Warszawa, 7. 9. (AW.) Dziś będą wszczete w Katowicach ponowne pertraktacje w sprawie **zatargu w przemyśle węglowym miedzy pracodawcami a robotnikami.** Dzisiejsze posiedzenie Komisji Arbitrażowej ma uzgodnić sprawę podwyżki płac. **Przemysłowcy godza sie na 7%, górnicy żądają 10%.** Termin ewent. strajku został przesunięty przez przywódców górniczych do 9 b. m.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 7 b. m. w Warszawie 8.985 zł. — w Krakowie 8.985 zł. — we Lwowie 8.98 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar transakcje 8.97 — sprzedaż 8.99 — kupno 8.95.

Nł Jork transakcje 9.00 — sprzedaż 9.02 — kupno 8.98.

Tendencja utrzymana.

Zurych urzędowy. N. Jork 5.1725; Londyn 25.12; Paryż 15.2375; Wiedeń 73.05; Praga 15.33; Włochy 19.17; Belgja 14.3125; Budapeszt 72.50; Sofja 3.80; Holandja 207.50; Oslo 113.40; Kopenhaga 137.45; Sztokholm 138.45; Hiszpanja 78.05; Bukareszt 2.56; Berlin 123.15; Belgrad 9.1275.

Pogiełda nowojorska. Pogiełdy nowojorskiej niema z powodu święta w N. Jorku.

Zaślepieni!

Na marginesie Kongresu Mniejszości Narodowych.

Lwów, 8 września.

Już na zeszłorocznym Kongresie Mniejszości Narodowych w Genewie istniały tendencje **do wykorzystania go dla akcji irredentystycznej**. Nie obyło się przytem bez **wystąpień antipolskich**. Delegacje ukraińska, białoruska i litewska z Polski złożyły deklarację, w której oświadczyły, że **nie mogą wziąć udziału** w Kongresie ze względu na zacieśnienie jego ram nie pozwalających na wystąpienie z postulatami, zmierzającemi do „całkowitego urzeczywistnienia prawa samookreślenia". Postulat ten, rzecz prosta, stał w wyraźnej sprzeczności z podstawą, na której miały się oprzeć obrady Kongresu, o „ukształtowaniu bez tarć lojalnej współpracy wszystkich mniejszości i większości oraz do poprawienia stosunków pomiędzy narodami Europy".

Na tegorocznym Kongresie Mniejszościowym **nie obyło się bez analogicznych incydentów**. Ukraińcy, Białorusini i Litwini ponownie złożyli deklarację, której brzmienie było następujące:

„Jak wiadomo, nasi przedstawiciele na pierwszym kongresie narodowościowym, który odbył się w zeszłym roku w Genewie, oświadczyli, że nie mogą wziąć udziału w pracach Kongresu, ponieważ (na podstawie podanych w deklaracji motywów) dążą do całkowitego urzeczywistnienia zasady samookreślenia.

Z tego samego powodu nasi przedstawiciele **również i w bieżącym roku zaproponowali zmianę podstaw kongresu w powyżej wymienionym kierunku**. Komisja Kongresu nie przyjęła naszej propozycji i granice kongresu w roku bieżącym nie uległy zmianie w porównaniu z rokiem zeszłym.

Z uwagi na to, iż samostanowienie narodów uważamy za nieodzowną podstawę dla ich politycznego rozwoju i gwarancję pokojowego współżycia narodów, **nie możemy brać udziału w obradach Kongresu** również i w roku bieżącym.

Niezależnie od przytoczonych powyżej motywów uważamy, że obrady Kongresu nawet w tych ciasnych ramach zasługują na powitanie i najgoretsze życzenia pomyślnych wyników.

Ze względu na chęć dowiedzenia szczerości tego naszego poglądu, postanowiliśmy **wziąć udział w obradach Kongresu w charakterze obserwatorów**.

Oświadczenie to podpisali od Ukraińców — **D. Lewickij, M. Czerkawski**, Maryticzak, od Białorusinów — **Jeremicz**, od Litwinów — **Zajączkowski**.

Praktyczne znaczenie złożenia tej deklaracji jest oczywiście **żadne**. Natomiast politycznego jej znaczenia nie należy lekceważyć. Dowodzi ona bowiem, że **nastroje wśród nacjonalistów ukraińskich, białoruskich i litewskich nie zmieniły się. Doktryna szowinistycza ma dla nich o wiele większe znaczenie, niż prawdziwa rzetelna troska o poprawę bytu mas ukraińskich, białoruskich i litewskich.**

Zdają sobie chyba autory deklaracji sprawę z tego, że podpisanie jej stanowi znaczny **akt nielojalności wobec Państwa polskiego**, wymierzony przeciwko jego całości. Co gorsza jest on **pozbawiony wszelkiego sensu politycznego**. Z jednej bowiem strony stoi w sprzeczności z rzeczywistemi interesami narodów ukraińskiego i białoruskiego, które walkę o swą **niezależność polityczną mogą prowadzić tylko w oparciu o Rzeczpospolitą**. Pod tym zaś względem narody te dla osiągnięcia powyższego celu mają wielką jeszcze drogę do przebycia, **branie więc na swe barki ciężaru waśni z narodem polskim jest więc dowodem albo ich niedojrzałości politycznej albo lekkomyślności**. Z drugiej zaś strony wysuwanie haseł o samostanowieniu narodów jest **dawaniem oręża** w ręce **szowinizmu polskiego**, przez dostarczenie mu poważnego argumentu do szerzenia wśród społeczeństwa polskiego niewiary co do możności ułożenia zgodnego współżycia z ludnością białoruską i ukraińska i do nawoływania do prowadzenia walki w imię hasła polonizacji.

Śmiemy twierdzić, że **wystąpienie antipolskie delegatów ukraińskich, białoruskiego i litewskiego nie ma nic a nic wspólnego z rzeczywistemi dążeniami mniejszości**, które formalnie Genewie reprezentowali i dlatego jest tylko pustą doktrynerską, a jeżeli chodzi o Litwinów — i humorystyczną **demonstracją polityczną**.

St. Bol.

—xoox—

Rozbudowa portu w Gdyni.

Gdynia, 7. 9. (AW.) Komisaryczny burmistrz m. Gdyni p. Krauze oświadczył przedstawicielowi A. W., po powrocie z Warszawy, że **koła rządowe**, a w szczególności premjer Bartel, **interesują się żywo rozwojem miasta i portu Gdyni**.

Mimo wszechstronnych ograniczeń i oszczędności, Rząd doceniając znaczenie naszego wybrzeża w polityce państwowej i ekonomicznej zdecydowany jest do daleko idącej **pomocy dla Gdyni**. W najbliższych dniach ma wpłynąć jako pierwsza rata kredytu państwowego na inwestycje miejskie suma **100.000 złotych**.

—ox xo—

Budowa polskiej floty handlowej.

Warszawa. (Tel. wł.).

Ustalenie kursu rządowego w sprawie rozbieżnych projektów stworzenia polskiej marynarki handlowej nastąpi w ciągu dni najbliższych na specjalnie w tym celu zwołanej konferencji zainteresowanych ministrów, która się odbędzie pod przewodnictwem **p. premjera Bartla**. Dotąd w rządzie i opinii zaznaczyły się **dwa prądy**. Jeden z nich dąży do przekazania realizacji projektu **rządowi**, drugi natomiast uważa, że **najbardziej celowem byłoby powierzenie całej akcji inicjatywie prywatnej z warunkiem finansowego poparcia jej przez rząd**.

POWRÓT MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO Z URLOPU.

Warszawa. (Tel. wł.).

Marszałek Piłsudski wrócił wczoraj wieczorem z Sulejówka do Warszawy i odbył odrazu **szereg konferencyj w sprawach wojskowych**. Przewiduje się w najbliższych dniach przed wyjazdem Marszałka **szereg dalszych przesunięć na wyższych stanowiskach armji**. Przesunięcia te mają też objąć stanowisko Szefa Sztabu Gen.

Wielka ankieta gospodarcza we Lwowie.

Konferencja reprezentantów sfer gospodarczych z delegacją Ministerstwa przemysłu i handlu.

Lwów, 8 września.

Z inicjatywy Ministerstwa Przemysłu i Handlu, odbyła się dnia 6-go września b. r. w Izbie handlowej i przemysłowej **konferencja z tutejszemi sferami gospodarczemi**.

W delegacji Ministerstwa Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem **wiceministra p. F. Doleżala**, wzięli udział dyrektorowie Departamentu handlowego pp.: **Landie**, oraz Świętochowski, prezes Targów Wschodnich **M. Turski**, jak również liczni naczelnicy Wydziałów i radcowie ministerjalni. Ze strony tutejszego świata gospodarczego, wzięli bardzo liczny udział reprezentanci przemysłu, handlu, rolnictwa, jakoteż i rękodzieła.

Obradom przewodniczył wiceprezydent Izby **Dr. Jan Rucker**.

Pierwszy przemawiał dyrektor cukrowni S. A. Chodorów p. **Kremer**, przedstawiając ogólną sytuację obecnego naszego życia gospodarczego. Mowca podkreślił z naciskiem, że w normowaniu ustroju gospodarczego, nie należy szukać zupełnie nowych dróg, lecz jedynie dotychczasowe wiekowe zdobycze kultury dostosować należy do prądów i postulatów dzisiejszych.

Ogólną sytuację przemysłu nakreślił wiceprezes Centralnego Związku Przemysłu Fabrycznego p. inż. dyrektor **Żardecki, podkreślając konieczność rewizji dotychczasowego stosunku sfer rządowych do produkcji**, jakoteż przypominając szereg postulatów z dziedziny obciążeń podatkowych i społecznych, **jak również i polityki cen**.

Postulaty przemysłu budowlanego przedstawił członek Izby **p. inż. Zacharjewicz**, przemysłu naftowego członek - korespondent inż. **Wit Sułimirski**, przemysłu młynarskiego zaś członek Izby **p. Frenkel**. Imieniem sfer rolniczych, przemawiał prezes Towarzystwa Gospodarskiego **p. Głażowski, przedstawiając wzajemną zależność przemysłu od rolnictwa i naodwrót**, zwracając równocześnie uwagę na konieczność większego zainteresowania się społeczeństwa sprawami rolnictwa.

Położenie, jakoteż ogólne postulaty **handlu**, przedstawili pp.: wiceprezes Kongregacji Kupieckiej **p. Litwinowicz**, prezes Związku Stowarzyszeń Kupieckich poseł **Eisenstein**, prezes Stanisławowskiego Stowarzyszenia Kupców **p. Hafter**, oraz wiceprezes Jarosławskiego Stowarzyszenia Kupców **p. Zieliński**. Przedmiotem referatów powyższych mowców, były zagadnienia reglamentacji importu, czasu pracy, podatków i kredytu. Ponadto przedstawiciele handlu domagali się zniesienia instytucji walki z lichwą (!)

Sprawy rękodzieła przedstawili pp.: prezes Wojewódzkiej Izby Rękodzielniczej **Pammer** i prezes Stowarzyszenia Rękodzielników Żydowskich **Glaserman**.

Przemówienia z dziedziny bankowości i kredytu, wygłosili pp.: wiceprezes Związku Banków **Boziewicz**, oraz członek **Izby architekt M. Ulam**. Kwestje podatkowe wreszcie przedstawili pp.: **Dr. Ihnatowicz** i prezes Stowarzyszenia Gospodnio - Szynkarskiego **Maksymowicz**.

W odpowiedzi na powyższe wywody, zabrał głos p. wiceminister **Doleżal**, zaznaczając, że dobro i rozwój gospodarczy **wszystkich dzielnic** jest przedmiotem równej troski sfer rządowych. Odnośnie do Małopolski, najlepszym tego dowodem jest to, że obecna **Delegacja Ministerstwa Przemysłu i Handlu**, która w tej formie i w takim składzie po raz pierwszy wyjechała celem nawiązania kontaktu ze sferami gospodarczemi, **zaczęła swoje prace od Małopolski Wschodniej**. Wszelkie bolączki, przedstawione przez reprezentantów życia gospodarczego **są naturalnem następstwem braku ogólno - europejskiej równowagi**. Niemniej jednak, starania Rządu idą w kierunku usunięcia wszelkich niedomagań, do czego jednak konieczną **jest współpraca całego społeczeństwa**, która jak tego dowodzi Izba Handlowa i Przemysłowa we Lwowie, może wydawać bardzo dodatnie i cenne rezultaty.

—xo ox—

Z prasy ruskiej.

Demagogiczno-bolszewicki tygodnik. — „Diło" o Targach Wschodnich. — Wzrost grafomaństwa w Rosji sowieckiej.

Lwów, 8 września.

Silnie tracący bolszewizmem tygodnik ruski „**Wola Naroda**" został silnie **pokreślony ołówkiem cenzora**, który skofiskował część artykułu „Za ridnu szkołu", oraz fragmenty artykułów o międzynarodowym dniu młodzieży i o niebezpieczeństwie wojny. Pisane są one z wielkiem zacieciem demagogicznem.

„**Diło**" **zignorowało** prawie zupełnie **Targi Wschodnie**, zamieszczając o nich tylko paruwierszową wzmiankę w kronice i podkreślając, że otwarcie odbyło się „z wielką paradą".

Na **konkurs moskiewskiej gazety** „**Bednota**" nadesłano aż **4.000 dramatów**, których autorami są prawie wyłącznie **włościanie**. Żadne 50 z tych prac odpowiada literackim i scenicznym wymogom.

Pod znakiem czasu.

POLOWANIE NA PSY.

Lwów, 8 września.

Widok **polowania na psy,** urządzanego z wielkim rozmachem na **ulicach Lwowa,** należy do niezbyt miłych, ale dość często spotykanych zjawisk. Obławę poprzedza zazwyczaj **banda uliczników,** którzy krzykiem i rzucaniem kamieniami ostrzegają z daleka błąkające się po ulicach psy o grożącem niebezpieczeństwie. Dalej jedzie **konny policjant,** który toruje drogę niepopularnym pracownikom rakarni miejskiej. Za nim posuwa się **zamknięta buda,** w której skomlą nieszczęsne, schwytane zwierzęta, oraz **dwaj oprawcy, wywijający długiemi „lassami"** w powietrzu, — skoro tylko w pobliżu pojawi się jaka psina. Sympatja publiczności jest stale po stronie psa i objawia się wyraźnem zadowoleniem, skoro goniony czworonóg zdoła umknąć w bezpieczne miejsce. I trudno dziwić się temu, skoro się widzi trwogę uciekającego zwierzęcia i żałosny skowyt, jeśli dostanie się na sznurek, na pewną zgubę.

A jednak wiemy, że instytucja rakarni miejskiej istnieje nie gwoli nasyceniu nieludzkich, okrutnych uczuć zwyrodniałych jednostek, ale **dla bezpieczeństwa publicznego.** Zbyt groźnie szerzy się epidemja **wścieklizny,** byśmy mogli uznać rakarza za niepotrzebnego. Pogodzić tu trudno uczucie z rozsądkiem... Możeby się jednak dało oszczędzić mieszkańcom miasta niezbyt europejskiego widoku takich obław przez urządzanie ich np. nocą lub **wczesnym rankiem,** kiedy ruch na ulicach jest jeszcze słaby. Byłoby to nawet z większym pożytkiem, gdyż rakarze nie napotykaliby na przeszkody i chwytane byłyby tylko psy bezdomne, wałęsające się po nocach i częściej roznoszące wściekliznę, niż psy troskliwie strzeżone i chowane po domach. **(m)**

„Polska powinna wyjść na pełne morze".

Gen. Zaruski o morzu polskiem.

Lwów, 8 września.

Urządzony z okazji Targów Wschodnich i gościny delegatów Rządu we Lwowie **odczyt gen. Mariusza Zaruskiego** wzbudził wielkie zainteresowanie. W przepełnionej publicznością sali ratuszowej znaleźli się także **przedstawiciele zarządu miasta,** władz miejscowych i licznych instytucji, oraz wielu **wojskowych.**

Wywodów prelegenta, ujętych bardzo treściwie i w sympatycznej formie wypowiedzianych, słuchało się inaczej, niż szablonowych odczytów propagandowych. Mówił bowiem człowiek, który morze zna nietylko z książki i mapy, ale który sam jako **żeglarz z ochoty** spędził znaczną część życia wśród burzliwych fal morskich i skreślił pełne przygód i niebezpieczeństw dzieje swych wypraw w ciekawych szkicach p. t. **„Na morzach dalekich".**

Gen. Zaruski, mówiąc o znaczeniu morza dla Polski, rozwinął obraz **prac podjętych w Gdyni,** — stwierdzając, że port ten ma zapewniony szybki, **iście amerykański rozwój** i stanie się dla Państwa naszego **punktem wyjścia na świat szeroki,** nie będąc równocześnie groźną konkurencją dla Gdańska. Podniósł dalej prelegent korzystny **wpływ,** jaki wywiera morze na **kształtowanie się charakterów** i **gorąco zachęcał** młodzież do bliższego poznania się z tym niebezpiecznym, a tak pięknym i pociągającym elementem.

Wzywał też całe społeczeństwo do zainteresowania się tworzeniem **polskiej floty handlowej,** która stanie się podstawą rozkwitu naszego handlu zagranicznego. **Każde miasto** powinno zbudować **parowiec swego imienia,** a Lwów, ten „suchy port Rzeczypospolitej", dać powinien początek.

„Polska musi wyjść na pełne morze" — zakończył gen. Zaruski, a obecni przyjęli to hasło gromkimi oklaskami. **(m)**

Warsztaty trykotarskie „Samopomocy Inwalidzkiej" na Targach Wschodnich.

Lwów, 8 września

Dzięki niezwykłej ofiarności znanej z pracy na polu społecznem **pułkownikowej Miniewskiej,** inwalidzi znajdą nowe źródło zarobków, których tak bardzo potrzebują. P. Miniewska, właścicielka świetnych warsztatów trykotarskich **ofiarowała wielkodusznie maszyny „Samopomocy inwalidzkiej"** z tem, że kształcić będzie inwalidów, wdowy i sieroty po nich, zakładać takie warstaty po prowincji i wskrzeszać w ten sposób inwalidzki przemysł domowy. Czyn znanej obywatelki kraju zasługuje na gorące uznanie i wdzięczność, temwięcej że wyroby tych warstatów, niezmiernie tanie, są pod każdym względem doskonałe, trwałe, piękne i wyżej stojące, niż podobne rzeczy sprowadzone z zagranicy. Przekonać się o tem można na Targach Wschodnich (**Pawilon Centralny Koja 1044**), gdzie te wyroby są umieszczone i gdzie w oczach publiczności pracownice wykonują je na maszynach. Prócz maszynowego trykotarstwa, wykonuje się w tych warstatach trykotarstwo ręczne.

Zrzeszenia, związki, szkoły i wogóle całe społeczeństwo powinny zwrócić uwagę na te świetne wyroby, właśnie obecnie w okresie zbliżających się chłodów jesiennych i zimy.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 9. 9. 26.

Z TEATRU.

Inauguracja sezonu teatralnego.

„Gęsi i gąski" Bałuckiego w Teatrze Małym — „Król Stefan" Brończyka w Teatrze Wielkim.

Lwów, 7 września.

II.

Nie znam chronologji twórczości Brończyka i nie wiem, który z dramatów wcześniej został napisany. Sądzićby jednak można, że „Król Stefan" jest wcześniejszy, bo wystawiony w ub. roku „Żółkiewski" jest bezsprzecznie utworem pod względem faktury dramatycznej bardziej dojrzałym.

Lwowska „krytyka" odniosła się do „Hetmana Żółkiewskiego" całkiem inaczej niż warszawska. Przyjęła dramat Brończyka życzliwie, jako twór szczerego talentu i przymknęła w życzliwości oczy na niejedno niedomaganie. Jesteśmy tu bardziej sentymentalni i dla utworów naszych autorów, zwłaszcza scenicznych, mamy nierzadko zbytnią pobłażliwość. Czy tem dobrze służymy twórczości rodzimej — nie wiadomo. Na przykładzie niniejszym okazuje się, że wobec rozwijających się jeszcze talentów, do jakich **zaliczyć należy** Brończyka, stosować trzeba też pewną pedagogiczną miarę. — Pochwały bowiem często psują i oto pozwoliły autorowi zaprodukować nam utwór słaby i anemiczny, daleko odbiegający tak pod względem pierwiastków dramatycznych, jak i psychologji postaci, a nawet i języka od „Hetmana Żółkiewskiego". — Dramat, który miał być starciem dwóch sił, dwóch idei: władzy i wybujałego indywidualizmu — zarysowany jest blado, właściwie go niema. Król Stefan bowiem przez pierwsze 2 akty jest jedynie statystą, zaś w następnych dwóch podporządkowany jest wybijającej się indywidualności Zborowskiego. Jest to raczej dramat Zborowskiego (i dlatego tytuł wydaje mi się niewłaściwym) ale i ten zarysowany jest tylko w konturach. Ekspozycja w stosunku do samej akcji — przydługa, sprawa rzekomej, a historji nieznanej miłości Zborowskiego do Gryzeldy, bratanicy królewskiej spleciona z akcją dość „ciężko". — Psychologja postaci zupełnie niezróżniczkowana, a tekst przydługich monologów wygłaszaćby mogła snadnie jedna osoba, ukryta za kulisami, jako ilustrację do „żywego obrazu". I język ciężki, często dla aktora niepokonalny, nie jest ani językiem literackim 16 stulecia (i zbyt narzuca się „robionemi" archaizmami), ani językiem współczesnym.

Nasuwa się tu jeszcze jeden „problem", sprowokowany przez autora jego usprawiedliwieniem, z góry przewidzianem, odnośnie do zarzutów nieścisłości, czy „niedokładności" historycznych (vide: program teatralny). Otóż zdaje mi się, że argumenty p. Brończyka nie wytrzymują co do tego krytyki. Rozumiem, że **poeta nie jest obowiązany do ścisłości historycznej,** że nikt nie może od niego żądać, aby jego dramat był powtórzeniem lekcji historji wedle podręcznika. Zapewne! Wolno mu niejeden szczegół **pominąć,** wolno mu uwypuklać fakty i psychologję postaci w ten lub inny sposób, wolno mu — jak powiada p. Brończyk — („układać ściany" dramatu tak lub siak. **Ale co innego są „niedokładności" historyczne,** a co innego **fałszowanie faktów.** Możnaby zresztą i w tym kierunku nie krępować tego „jak ja to widzę" autorskiego, gdyby autor nie miał ambicji tworzenia **dramatu historycznego.** Historja może często być tłem, dać pobudkę twórczą i z tego może się narodzić dramat, który dzieje się wszędzie lub nigdzie, jak Staffa „Skarb" lub „Odwieczna baśń" i in.

Ale p. Brończyk ma inne ambicje. **On chce „podnieść, spotęgować wewnętrzny sens historii"** (słowa autora) a przytem popełnia paradoks. Zapomina bowiem, że ów wewnętrzny „sens historji" owe tragiczne konflikty polegają najczęściej **na nieubłaganej logice faktów,** na ich **konsekwencji, pragmatyczności** i — że tak powiem — **mądrości.** I dlatego autorowi dramatu historycznego nie wolno — mojem skromnem zdaniem — **faktów** przekręcać, ani dowolnie zestawiać, zwłaszcza, jeśli to nie jest **koniecznością wewnętrzną** ani dramatu, ani zarysowanej psychologji postaci. **Swoboda** w posługiwaniu się materjałem historycznym jest co **innego,** a co **innego zniekształcanie** tego materjału. Ostatecznie „poetica licentia" mogła Gryzeldę rzucać w ramiona Zborowskiego, ale nie wiem co na tem dramat uzyskał, że na schodach wawelskich zginąć każe autor Wapowskiemu dopiero za Batorego, **a co byłby „stracił",** gdyby tam z rąk Zborowskiego zginęła była postać inna, współczesna wypadkom, jeśli koniecznie miał być trup... Nie wiem też o ile takie fakty mają się przyczynić do owego „poprawienia" bohaterów historycznym, o czem marzy Sz. Autor.

Dygresję powyższą uczyniłem nie dla wytykania „błędów", ale bo problem ten narzuca się uporczywie i prosi o dyskusję...

*

Niezawodnie niejeden słabszy utwór niż „Król Stefan" zawdzięcza swe życie sceniczne dobrej reżyserji i należytej obsadzie. Pod tym względem teatr nasz nie dał autorowi nic — prócz ładnych dekoracyj p. Bałka. Tak dekoracja katedry wawelskiej 2 aktów **pierwszych,**

Goście z Podkarpackiej Rusi we Lwowie.

Wycieczka dziennikarzy i przedstawicieli sfer gospodarczych na „Targi Wschodnie".

Lwów, 8 września.

Z inicjatywy Zarządu Targów Wschodnich zorganizowaną została na Rusi Podkarpackiej (Czechosłowacja) większa wycieczka do Lwowa przedstawicieli tamt. sfer gospodarczych. W zorganizowanie tej wycieczki włożyli wiele starań i trudu **konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Koszycach p. Zawadowski** oraz sekr. konsulatu **dr. Szygłowski.**

Sympatyczni goście przybyli do Lwowa 5 b. m. i wzięli udział w uroczystościach związanych z otwarciem Targów Wschodnich, które z wielkim zainteresowaniem oglądnęli bardzo szczegółowo a ponadto zwiedzili miasto nasze, interesując się bardzo **żywo jego** zabytkami przeszłości.

W celu zadzierzgnięcia tem silniejszych węzłów sympatji i braterskiej przyjaźni oraz dla wzajemnej wymiany myśli między przedstawicielami obu sąsiadujących z sobą krajów, **Prezydjum i Dyrekcja Targów Wschodnich wydały dnia 6 b. m. bankiet** w salach Hotelu George'a, na który obok przedstawicieli czeskiej, węgierskiej, słowackiej i russkiej prasy z Rusi Podkarpackiej oraz osobistości z tamt. sfer gospodarczych, zaproszeni zostali i reprezentanci prasy polskiej.

M. in. z pośród sympatycznych gości zjawili się **redaktor** naczelny **dziennika „Uj Közlöny"** i prez. tamtejszego syndykatu dziennikarskiego p. Emil **Havas**, redaktor naczelny „Keleti Ujsag" **p. Beinit** Mikołaj, redaktor „Novoje Wremja" p. **Barrdy Wiktor**, redaktor **Cejha** Jarosław, redaktor „Slovensky Lichot" **p. Dudiak**, redaktor „Kassi Naplo" p. **Szebessy** Max, redaktor „Rehel" p. **Stechely** Juno, redaktor „Hlassy" p. **Svoice** Franc, redaktor „Russkij Wistnik" p. **Brdy** Andrzej, redaktor „Beredy Ujsag" panna Nady Mic.

Przemysł reprezentowali: pp. **Engel** Lipot. Laszlo Ando, **Roth** Sander, **Lam** Emil, **Meische** Ladislaw. Przybyli też **poseł** na Sejm czechosłowacki **p. dr. Stefan Acostin** i dyrektorowie banków: **dr. Atzel i Fedmet.**

Obecni byli też kierownicy wycieczki: p. konsulowa Stanisława **Zawadowska** i sekr. konsul. p. dr. **Szygłowski.**

Z miejscowych **gości** przybyli: konsul Republiki czechosłowackiej we Lwowie **p. Slip** oraz **reprezentanci prasy lwowskiej.**

Jako gospodarze imieniem Targów Wschodnich występowali pp. prezes Marjan **Turski** oraz dyrektorowie **Grossmann, Puchalski i Żardecki.**

Przybyłych gości z Podkarpackiej Rusi oraz dziennikarzy miejscowych witali pięknemi przemówieniami pp. prezes **Turski** i dyr. **Żardecki.** Odpowiedzieli toastami na cześć Polski oraz inicjatorów Targów Wschodnich pp. red. Havas i dr. Szygłowski. Szereg przemówień wygłosili ponadto obecni reprezentanci prasy czeskiej, słowackiej, węgierskiej, russkiej i polskiej.

Po bankiecie w serdecznym i miłym nastroju, ochocza zabawa przy tańcach przeciągnęła się do późnej nocy.

---

jak i komnata królewska następnych dwóch aktów dały utworowi o bezsprzecznie szlachetnej linji należytą i godną oprawę. (Sprzeczałbym się tylko co do **gotyku** w drugiej dekoracji, bo zdaje mi się, że za Batorego przeszedł on już dawno w okres renesansu). Reszta teatralnej inwencji zawiodła zupełnie. Król Stefan nie miał ani majestatu, ani nie widać w nim było walki wewnętrznej. Gryzelda sądziła, że donośny krzyk zastąpi akcenty dramatyczne i zwracała się więcej twarzą do widowni niż do króla.

Zborowski był jakimś kozakiem **Semenką** raczej i tańczył „zbójnickiego", a nie miał w sobie nic z godności i dumy możnowładcy, którego król ma za „druha".

O epizodycznych postaciach lepiej nie mówić. Heroldowie obwieszczający ludowi ważne momenty dziejowe wyglądali na pazików, podpierających tron w jakiejś operze, a wygłaszali swe kwestje gorzej niż statyści. Jeden Zamojski Glińskiego dał postać dobrze zarysowaną. Reszty zespołu nowego i nieznanego mi nie wymieniam z obawy, aby mu na wstępie nie czynić mimowolnej krzywdy. Rezerwuję sobie też sąd o artystach na przyszłość, bo nie wiem, czy niestosowna obsada, czy dorywczość przygotowania nie wytrąciła ich przypadkiem z równowagi.

To prawna, że autorowi się nie przysłużono.

A szkoda!

J. Geszwind.

KONFERENCJA Z PRZEMYSŁOWCAMI DRZEWNYMI.

Lwów, 7 września.

Komisarz dla spraw drzewnych w ministerstwie handlu i przemysłu p. Wielogłowski odbył w poniedziałek w gmachu lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej konferencję **z przedstawicielami syndykatu drzewnego we Lwowie**, którą reprezentowali pp. dyrektor **Csala**, oraz dyrektor inż. **Szczygielski** i dr. **Artur Rapaport.**

P. Wielogłowski przedstawił plan polityki drzewnej na najbliższą przyszłość a to: **sprawę finansowania przemysłu drzewnego kredytami zagranicznemi**, udzielonemi stworzonym w tym celu syndykatom drzewnym w poszczególnych dzielnicach. Wreszcie zapewnił komisarz p. Wielogłowski, iż **do stworzyć się mającej państwowej rady gospodarczej powołany będzie reprezentant przemysłu drzewnego z Małopolski wschodniej.**

—oo—

RZEŹNICY DOMAGAJĄ SIĘ PODWYŻKI.

Warszawa. (Tel. wł.).

Rzeźnicy warszawscy wystąpili do oddziału walki z lichwą przy Komisarjacie Rządu z prośbą o **pozwolenie na podwyżkę cen mięsa z powodu zwyżki cen bydła i trzody.** — Oddział nie zgodził się na to. Dnia 8 b. m. odbędzie się w tej sprawie konferencja przedstawicieli rzeźników z komisarzem Rządu generałem **Składkowskim.** Jest nadzieja, że do podwyżki nie dojdzie.

—oo—

SZKARLATYNA W WARSZAWIE.

Warszawa, 7. 9. (AW.) Szkarlatyna w Warszawie nie zmniejsza się wcale. W ostatnich dniach przewieziono do tutejszych szpitali zakaźnych 49 dzieci, które zachorowały na szkarlatynę.

Sensacyjna walka o fryzjernię lwowską.

Lwów, 8 września.

Do rzędu najnowszych sensacji Lwowa należy dziś walka jaka od kilku tygodni toczy się **między rodziną ś. p. Wł. Pitołaja a Rozalją Bojkową** o posiadanie znanego **zakładu fryzjerskiego przy ul. Akademickiej l. 16.** Sprawa ta, której przebieg wywołał olbrzymie zainteresowanie w sferach kupieckich i przemysłowych, w ostatnich dniach przybrała **niespodziewany zwrot.**

Jak już donosiliśmy, swego czasu wystąpiła Janina **Pitołajówna**, członkini baletu teatrów miejskich, ze skargą przeciw Bojkowej, właścicielce wyżej wspomnianego zakładu fryzjerskiego, **domagając się oddania go jej w posiadanie**, jako spuścizny po ś. p. Wł. Pitołaju. — Wtedy **Bojkowa przedłożyła** dowody, iż jest **prawowitą właścicielką zakładu fryzjerskiego**, albowiem kupiła go przed kilku laty od ś. p. Pitołaja. W dowód tego Bojkowa przedłożyła oryginalny **kontrakt kupna**, zatwierdzony 2-krotnymi wyrokami sądowymi, z którego wynika iż za zakład fryzjerski zapłaciła ś. p. Pitołajowi **gotówką 10.000 zł.** Pitołajówna oskarżyła jednak Bojkową o **oszustwo**, a swego ś. p. ojca **o... krzywoprzysięstwo**, twierdząc, iż kontrakt miał tylko znaczenie pozorne, a sporządzono go w tym celu, aby **ojcu jej umożliwić niepłacenie** alimentów **rozwiedzionej żonie** (matce Pitołajówny).

Na skutek tych „rewelacji" Bojkową aresztowano, lecz po gruntownem zbadaniu sprawy przez sędziego śledczego dra Czuchajowskiego, który stwierdził zupełną **bezpodstawność tych zarzutów**, została ona wypuszczona na wolną stopę bez złożenia kaucji.

W tej samej sprawie odbyła się onegdaj rozprawa w sądzie cywilnym. Ponieważ przesłuchani świadkowie zeznali wszyscy na korzyść Bojkowej, w dniach najbliższych nastąpić ma **cofnięcie przymusowego zarządu we fryzjerni** i oddanie jej Bojkowej, jako prawowitej właścicielce.

Oczywiście, że w podobnej aferze wszelkie **niespodzianki** są zawsze możliwe.

Bojkową zastępują adwokaci dr **Grek**, dr. Matkowski i dr. **Regenbogen.** Pitołajównę: dr. Auerbach, dr Billet, dr. Königsberger, dr. Lothringer i dr. Rabner.

—xo xo—

Z OPERY.

Moniuszki „Halka".

Lwów, 8. września.

Dobrze się stało, że sezon operowy rozpoczęto dziełem polskiem. Krzepi się przez to duch, że i na tem polu posiadamy mienie narodowe, które zapoczątkowała „Halka". Przeświadczenie to jednak od zbyt dawna jest ugruntowane, iż my musiano je ponownie na pamięć przywoływać.

Wobec tego, że „Halka" dobrze jest znana na całym obszarze ziem naszych, **bardziej ciekawe i pouczające** dla licznie przybyłych zamiejscowych byłoby wykazanie, że polska twórczość operowa od czasu „Halki" **znacznie się rozwinęła.** Że wspomnimy tylko dla przykładu u nas w ostatnich latach wystawione opery: „**Panie Kochanku**", „**Janek**" „**Casanowa**" **i** „**Król Zygmunt August**". Tem bardziej należy żałować, że zapoznać z niemi przyjezdnych, że **każda z nich**, jak się pokazało dowiodła **dużej żywotności scenicznej.**

Wykonując wyż wspomniane dzieła, daje się przyjezdnym **pogląd prawdziwy na rozwój opery polskiej**, a utrzymując je, w odpowiednich odstępach czasu, w repertuarze **zapobiega się**, żeby praca artystyczna **i koszt wystawy poszły na marne.** Wreszcie dodać należy, że utrzymanie dzieł scenicznych, na których wykonanie poszło tyle szczerego i w pełni uznanego wysiłku artystycznego jest obowiązkiem teatru. O **ileż bardziej obowiązek ten ciąży wobec twórczości polskiej!**

O wczorajszem wykonaniu „Halki" nie mamy wiele do powiedzenia. Obsada głównych partji z pp. **Piatówną**, **Popowiczówną**, **Cygenlkiem** i **Zopothem** dostatecznie była na tem miejscu omawiana. Objęcie małej partji Dziemby przez p. **Tarnawskiego** wyszło całości na korzyść. Wskazane jest, aby i w innych operach **mniejsze partje** powierzano wybitniejszym śpiewakom, o ile są do dyspozycji. **I w małej partji można być wielkim.** P. Tarnawski dał dobry początek.

Jontka śpiewał nowo zaangażowany z Poznania, p. **Mieczysław Perkowicz.** Nowa siła śpiewacka jest w każdym razie **cenny nabytek** dla naszego zespołu operowego. P. Perkowicz przedewszystkiem posiada **dobrą dykcję.** Głos wybitnie tenorowy ma pięknie zabarwioną średnicę, górne tony brzmią wydatnie i wykazują **dźwięk metaliczny.** W momentach lirycznych p. Perkowicz stara się znaleść odpowiedni wyraz, co się temu śpiewakowi przeważnie udaje. W każdym razie należy stwierdzić **wczorajszy zasłużony sukces** nowego śpiewaka.

Grd.

POLSKA SZKOŁA HANDLOWA W GDAŃSKU.

Gdańsk, 7. 9. (AW.) Z początkiem października b. r., zostanie otwarta w Gdańsku **Polska Szkoła Handlowa.** Kurs nauki będzie trwał dwa lata. Absolwenci otrzymają po ukończeniu tej szkoły świadectwa w języku polskim i niemieckim.

—oo—

ZDEMASKOWANIE METOD SOWIECKICH.

Berlin. (Tel. wł).

Do redakcji rosyjskich pism emigranckich w Berlinie zgłosił się znany komunista rosyjski, członek centralnego komitetu wykon. Związku Sowieckiego Michał Minajew.

Oświadczył on, że należąc do opozycji robotniczej postanowił zerwać wszelkie stosunki z Rządem sowieckim i rosyjską partją komunistyczną, przyłączając się do akcji przeciwko nim, rozpoczętej przez byłego komunistę Badjana. Minajew i Badian zwrócili się do angielskich Związków Zawodowych **z listem, w którym demaskują sowieckie metody popierania strajku górników angielskich.** Byli komuniści rosyjscy oświadczają, że rzekomo dobrowolne ofiary robotników rosyjskich na rzecz strajkujących górników angielskich ściągane są przymusowo przez władze sowieckie.

—oo—

Bojkot Maksyma Gorkiego.

Berlin, (Tel. wł.)

Wskutek ogłoszenia w pismach sowieckich **listu, który wystosował pisarz rosyjski Maksym Gorkij** do Rządu sowieckiego z powodu zgonu Dzierżyńskiego i w **którym podnosi wielkie zasługi Dzierżyńskiego przed Rosją** a ludzkością, zwrócił się Związek dziennikarzy i literatów w Berlinie do wszystkich organizacyj emigracji rosyjskiej, proponując **rozpoczęcie bojkotu Gorkiego.** Inicjatywa ta znalazła uznanie w szerokich kołach emigracji rosyjskiej, bez **różnicy przekonań** politycznych.

Koła wtajemniczone twierdzą, że Gorkij, który bawi obecnie w willi swojej na Capri, całkowicie **jest uzależniony od rządu sowieckiego,** Rząd ten zgodził się na wyjazd Gorkiego z Rosji, lecz zatrzymał, jako zastaw, **dość znaczny majątek pisarza w Piotrogrodzie,** w postaci jego domu oraz licznie zebranych w nim dzieł sztuki, kupionych przeważnie po rewolucji a przedstawiających olbrzymią wartość.

Oprócz tego **wysyła rząd sowiecki regularnie Gorkiemu pewne uposażenie, któreby zostało cofnięte wrazie jakiegokolwiek wystąpienia Gorkiego przeciwko sowietom.** W zamian za to uposażenie żąda rząd sowiecki od Gorkiego, pewnych poczynań na korzyść propagandy sowieckiej. List Gorkiego po zgonie Dzierżyńskiego należał do tych **dobrze opłaconych wystąpień.**

ZAMACH NA HANGAR.

Warszawa, (Tel. wł.)

Warta pełniąca służbę na lotnisku 6 p. **ujęła tajemniczego mężczyznę, który usiłował wkraść się do hangaru.** Przy aresztowanym nie znaleziono żadnych papierów. Prawdopodobnie jest to komunista, który w związku z organizowanemi na wczoraj demonstracjami komunistycznemi, **miał zamiar wykonać jakich zamach.**

—oo—

Działalność przemyskiego Towarzystwa Muzycznego.

(Od naszego korespondenta)!

Przemyśl, 6 września.

Nawiązując do świetnych tradycji z przed lat, odnowiło Towarzystwo Muzyczne swoją działalność jesienią r. 1922 dzięki niestrudzonej pracy prezesa swego, profesora **Nowaka.** On to przy pomocy młodych entuzjastów sztuki muzycznej (pp. **Ryczaja, Szłapa, Kronberga** i w. i.) złożył w tych ciężkich czasach pełną orkiestrę instrumentów smyczkowych i dętych. Do pomocy w tem dziele stanęli: dawny prezes Towarzystwa p. dr. **Błażowski,** dyrektor elektrowni inżynier **J. Jasiński** i kapitan **Dwernicki.** — Ten ostatni objął kierownictwo chóru męskiego, podczas gdy p. **Nowak** kierował orkiestrą.

Rozszerzenie zakresu artystycznego i obciążenie prezesa szeregiem prac administracyjnych i organizacyjnych w zakresie muzycznym (staranie o wykonawców, nuty, instrumenty, o lokal na koncerty, obmyślanie programu ćwiczeń próbnych, koncertów i t. p.), spowodowało z konieczności **podział pracy** między członków Zarządu.

P. prezes **Nowak** oddał tedy kierownictwo orkiestry p. **Janowi Ryczajowi,** zachowując nadal ogólne kierownictwo artystyczne i żmudną pracę administracyjno - organizacyjną.

W roku 1924 przybyła towarzystwu cenna siła w osobie p. profesora **Jurczyńskiego,** który objął kierownictwo chóru mięszanego, następnie i męskiego oraz występów orkiestry i chórów łącznie.

Ponadto był czynny **kwartet skrzypcowy,** który, po przerwie rocznej, będzie wznowionym w obecnym roku programowym.

Zespoły pracują nad przygotowaniem szeregu klasycznych koncertów, które wykonane zostaną w czasie od października 1926 do czerwca 1927. Od września 1922 urządziło Towarzystwo Muzyczne do końca sierpnia 1926-48 koncertów.

W koncertach współdziałała pełna orkiestra instrumentów smyczkowych i dętych, pod batutą prof. Nowaka, a potem p. **Jana Ryczaja,** chór męski pod batutą p. kapitana **Dwernickiego,** a następnie p. profesora **Edwarda Jurczyńskiego,** chór żeński i mięszany, również pod batutą p. prof. **Jurczyńskiego,** który także prowadził dzieła, wymagające współdziałania orkiestry i chórów, wkońcu kwartet smyczkowy, złożony z pp.: **Angermana** (1 skrzypce), **Kronberga** (2 skrzypce), **Struszkiewicza** (wiola) i **Bouschego** (czelo).

Kwartet smyczkowy i utwory: **Moniuszki, Beethovena, Mendelsohna.** Jako soliści wystąpiły panie: inżynierowa A. **Malzowa** w koncercie skrzypcowym D-dur. op 61, **Beethovena** z orkiestrą, **Janina Troskolańska** w koncercie fortep. **Griega,** op. 16 z orkiestrą, **Budynowa, Błażyńska,** dr. **Sanecki** w dramacie muzycznym „Olaf Trygvason“, p. J. **Angerman** w koncercie skrzypcowym **Mozarta** D-dur z orkiestrą, p. L. **Ekert** i p. J. Rossenzweig, również jako soliści skrzypkowie.

Orkiestra składa się z 35 — chór męski z 24 — chór żeński z 40 — chór mięszany z 60 osób.

Towarzystwo utrzymuje zespoły z własnych funduszów, czerpanych z dochodów z koncertów, bardzo skromnych, wskutek niskich cen wstępu.

Kulturalna ta instytucja zasługuje na **jak najżyczliwsze poparcie,** jako szkoła i popularyzatorka rzetelnego smaku muzycznego.

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 9 9 1926.

M. i A. FISCHER.

ZAKŁAD.

Tłumaczył S.

Wczoraj wieczorem idąc bulwarem włoskim spotkałem na rogu ulicy Le Peletier mego starego przyjaciela Duchoux, zacnego notarjusza z Compiegee:

— Jak się masz Duchoux! — krzyknąłem. — Więc dzisiaj jesteś paryżaninem, mój stary.

— Tak mój kochany, dzisiaj jestem paryżaninem.

Rozmowa zawiązała się. Mówiliśmy o tem i owem.

Odrazu spostrzegłem wielki pakiet, który Duchoux trzymał pod pachą i który zdawał się sprawiać mu wielkie zakłopotanie.

— Co też kochany Duchoux chowa w tym szarym papierze — spytałem.

— Co ja chowam w tym szarym papierze, mój kochany? Dwie rzeczy — odpowiedział Duchoux — dwie rzeczy, kupione u rusznikarza: skrzynkę z pistoletami i karabin.

I tonem najnaturalniejszym w świecie wyjaśnił:

— Tak mój kochany, skrzynkę z pistoletami i karabin. Mam zamiar pojedynkować się jutro z niejakim Jules Carré, który mnie wczoraj obraził przy świadkach w Café du Cercle; a potem o ile czas pozwoli, chcę upolować w lesie parę zajęcy.

— — — — — — — — —

Nie wiem, czy znacie Duchoux, poczciwego Duchoux.

Jeżeli nie, to wiedzcie, że jest to najniedołężniejszy człowiek na świecie.

Słysząc więc z jego ust o tych zamiarach nie mogłem powstrzymać się od śmiechu:

— Ależ mój stary ty jesteś komiczny, wprost niepoczytalny! Ty, ty, Duchoux chcesz się pojedynkować! Ty, Duchoux chcesz zostać myśliwym! Ha, ha, ha... Znam takiego, któryby chętnie założył się o sto franków, że jutro wieczór ten twój przeciwnik, ten Jules Carré będzie się czuł tak dobrze, jak dziś i że w lesie nie ubędzie ani jednego zająca.

Duchoux popatrzył na mnie z pogardą, jakby chcąc powiedzieć: „Żebyś ty wiedział, mój kochany, jak ty głupio teraz wyglądasz; żebyś ty wiedział. Ale ty sobie tego nawet nie wyobrażasz“. Nagle wzruszył ramionami:

— Załóż się ze mną, załóż — mruknął — niech będzie..., jak chcesz, to się zakładamy... zaryzykuj swoje pięć ludwików.

Mówiąc, że „znam kogoś, ktoby się chętnie założył o sto franków“, nie myślałem, że Duchoux odpowie mi: „Zgoda, zakładamy się“. Tymczasem nadarzała się łatwa sposobność zyskania bez trudu niebieskiego papierka.

Oceniwszy sytuację, uspokoiłem się:

— Zgoda.

— — — — — — — — —

Naprawdę czasem nie ma się szczęścia; zresztą lepiej wogóle się nie zakładać, zwłaszcza, jeżeli się wierzy, że się je ma.

Przecież według wszelkiego prawdopodobieństwa Duchoux był mi już winien pięć ludwików. Tymczasem, jak na złość, to jestem dziś jego dłużnikiem.

Nigdy nie odgadlibyście treści dwu telegramów, które jeden po drugim przysyłał mi ten osioł, ten głupiec.

Pierwszy zastał mnie koło jedenastej przed śniadaniem; oto jego treść, zupełnie nieoczekiwana:

— „Pojedynek skończony. Wyszedłem cało. Straciłeś tymczasem połowę zakładu. W chwili opuszczania placu, czterej świadkowie znaleźli na linji mego strzału ładnego zajączka zabitego moją kulą. Wbrew temu, coś twierdził ubył dziś w lesie jeden zając. — Duchoux“.

Drugi telegram nadszedł kilka minut przed obiadem; oto jego treść jeszcze bardziej nieoczekiwana:

„Właśnie wracam z polowania. Nie przynoszę rzeczywiście żadnego zająca. Mam przyjemność oznajmić, że tymczasem straciłeś drugą połowę zakładu. Koło piątej, po ostatnim strzale, usłyszałem z za krzaka bolesny jęk. Podbiegłem. Zraniłem człowieka. Był to Carré, który również tu polował... Carré wbrew twemu twierdzeniu nie ma się tak dobrze dziś, jak wczoraj. — Duchoux“.

—oo—

Co warto widzieć we Lwowie?

Lwów, 8 września.

Lwów słynie jako jedno z **najpiękniejszych miast w Polsce.** Opinję tę zawdzięcza miasto nasze zarówno **uroczemu położeniu** na wzgórzach i **wielkiej liczbie ogrodów**, jak też licznym i cennym **pamiątkom historycznym.** Jako miasto stare, którego początek datuje się jeszcze z XIII-go wieku, a najświetniejszy rozwój przypada na czasy **Kazimierza Wielkiego** i **Jagiellońskie**, oraz jako ważny punkt wojenny z czasów **napadów tatarskich, kozackich, szwedzkich i tureckich** — posiada Lwów wiele pamiątek przeszłości. Bogactwo grodu naszego, który był ważnym **ośrodkiem życia handlowego Polski**, uwydatniło się w stylowych zabytkach dawnej architektury. **Najnowsze, bohaterskie walki** o polskość Lwowa, za które miasto nasze otrzymało od Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego order **„Virtuti Militari"** — przysporzyły mu świeżych, chlubnych pomników, będących celem pielgrzymek z całej Polski.

ZABYTKI PRZESZŁOŚCI I SZTUKI.

Katedra łacińska przy placu Kapitulnym, założona przez Kazimierza Wielkiego w r. 1370, przebudowana w latach 1765—72. Najstarsza jej część w stylu gotyckim, później dobudowane mają charakter baroku z domieszką rokoka. W wielkim ołtarzu obraz N. P. Marji Łaskawej, przed którym Jan Kazimierz składał śluby. Obok katedry renesansowa **kaplica Boimów.**

Kościół OO. Bernardynów przy placu Bernardyńskim z lat 1600—1630. W gmachu klasztornym archiwum **aktów grodzkich i ziemskich.**

Kamienica królewska w Rynku l. 6, niegdyś własność i rezydencja króla Jana III-go, mieści Muzeum Narodowe im. Sobieskiego i Muzeum historyczne m. Lwowa. Obok t. zw. „czarna kamienica", cenny zabytek sztuki, dziś własność miasta.

Dawny arsenał miejski na rogu ul. Sobieskiego i Podwala z roku 1555-go.

Cerkiew Wołoska przy ulicy Ruskiej, posiadająca najpiękniejszą w mieście wieżę renesansową — fundowana była przez hospodarów wołoskich.

Dawny arsenał królewski na rogu ul. Arsenalskiej z r. 1630-go.

Kościół OO. Dominikanów przy pl. Dominikańskim, w stylu rokoko, fundowany przez hetmana Józefa Potockiego. W podziemiach prześliczne posągi alabastrowe.

Katedra Ormiańska przy ul. Ormiańskiej, charakterystyczna budowla z XIV-go wieku, kilkakrotnie przebudowana.

Gmach Ossolineum przy ul. Ossolińskich l. 2, w parku na stokach Cytadeli, w dawnym kościele i klasztorze Karmelitanek. Wewnątrz muzeum Lubomirskich i olbrzymia biblioteka.

Katedra św. Jura, gr.-kat., na szczycie wzgórza na placu św. Jura, wraz z otaczającymi ją pałacami arcybiskupa gr.-kat. i kapituły, tworzy malowniczą grupę budynków w stylu rokokowym.

Kościół św. Elżbiety na pl. Bilczewskiego, zbudowany w latach 1903—1907, w stylu gotycko-romańskim, według planów arch. Talowskiego, dominuje nad miastem. — Wewnątrz nowe, największe w Polsce organy.

Kościół N. P. Marji Śnieżnej przy placu Strzeleckim, jeden z najstarszych zabytków, zbudowany w XIV-ym w. przez Niemców.

Kościół OO. Karmelitów przy ulicy Czarnieckiego, z r. 1634, wsławiony obroną przeciw Szwedom.

Kościół Benedyktynek, ozdobiony attyką renesansową.

POMNIKI.

Adama Mickiewicza z granitu i bronzu na pl. Marjackim, dłuta Ant. Popiela.

Hetmana Jabłonowskiego na Wałach Hetmańskich, najstarszy pomnik we Lwowie z w. XVII.

Kornela Ujejskiego przy ul. Akademickiej (dłuta Popiela).

Aleksandra Fredry na placu Akademickim, dłuta Marconiego.

Króla Jana III-go na Wałach Hetmańskich, dłuta Barącza.

Franciszka Smolki na pl. Smolki dłuta (Tad. Błotnickiego).

Agenora Gołuchowskiego u wylotu ul. Trzeciego Maja (dłuta Cyprjana Godebskiego).

Bartosza Głowackiego w parku Łyczakowskim (dłuta Juljana Markowskiego).

Jana Kilińskiego w parku Stryjskim (tegoż dłuta).

Kol. błog. Jana z Dukli przed kościołem OO. Bernardynów.

Figura Matki Boskiej na placu Marjackim.

Tablica ku czci Kościuszki w ogrodzie Kościuszki.

PAMIĄTKI OBRONY LWOWA W R. 1918.

Cmentarz Obrońców Lwowa obok cmentarza Łyczakowskiego. — Tu wznosi się Kaplica Orląt, projektowana przez arch. Indrucha, katakomby obrońców Lwowa (w budowie), pomnik lotników amerykańskich. Tramwaj nr.: 3, 6 i 7.

Pomnik Orląt na dziedzińcu Politechniki na miejscu cmentarzyka wojennego.

Pomnik poległych na Persenkówce.

Budynki, odznaczone Krzyżem Obrony Lwowa: szkoła im. Sienkiewicza przy ul. Lwowskich Dzieci, Dom Techników przy ul. Issakowicza, dworzec główny, Politechnika, poczta główna, Sokół-Macierz przy ul. Zimorowicza i Sokoła, szkoła im. Marji Magdaleny przy ul. Sapiehy.

NAJWIĘKSZE GMACHY.

Dworzec główny, najpiękniejszy w Polsce, z olbrzymiemi halami szklanemi, z r. 1904, odbudowany po wojnie ukraińskiej.

Teatr Wielki u wylotu Wałów Hetmańskich, zbudowany w latach 1897—1900, kosztem gminy, według projektu Gorgolewskiego z rzeźbami Popiela i Wojtowicza.

Dawny teatr Skarbkowski przy ul. Skarbkowskiej, zbudowany w latach 1837—1844 przez hr. Stan. Skarbka.

Ratusz w Rynku, wielokrotnie przebudowany, stracił dawny charakter. W sali Rady miejskiej wielki obraz Styki: „Polonja". Przy narożach gmachu studnie z XIV w. z kamiennemi rzeźbami, przedstawiającemi Neptuna, Djanę, Amfitrytę i Adonisa.

Gmach Izby handlowej i przemysłowej przy ul. Akademickiej w stylu modernistycznym.

Uniwersytet stary przy ul. św. Mikołaja, w austrjackim stylu koszarowym z roku 1842.

Gmach Sejmowy dziś **uniwersytecki** przy ul. Marszałkowskiej w stylu renesansowym z rzeźbami Trembeckiego i Mikulskiego.

Gmach Politechniki przy ul. Sapiehy, z rzeźbami Marconiego, w auli posiada obrazy, projektowane przez Matejkę.

Gmach poczty głównej przy ulicy Słowackiego, zniszczony w czasie walk z Ukraińcami, obecnie odnowiony.

Izba rękodzielnicza przy placu Strzeleckim.

Dom inwalidów przy ul. Klepa-rowskiej.

Pałac wojewódzki przy ulicy Czarnieckiego, dawniej namiestnikowski.

Pałac arcybiskupi u zbiegu ulic Czarnieckiego i Teatyńskiej.

MUZEA.

Zbiory muzealne m. Lwowa, mianowicie:

Muzeum Narodowe im. króla Jana III-go.

Muzeum Historyczne m. Lwowa (Kamienica Królewska, Rynek 6).

Zbiory Bolesława Orzechowicza (ul. Ossolińskich 3).

Galerja Narodowa m. Lwowa.

Miejskie Muzeum przemysłu artystycznego (ul. Hetmańska 20).

Wymienione wyżej muzea otwarte będą w czasie trwania Targów Wschodnich (od 5 do 15-go września) codziennie od godz. 10 do 2.

Panorama racławicka (Plac Targów Wschodnich) otwarta od godz. 9 do 6 po poł. bez przerwy.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich (biblioteka i muzeum Lubomirskich), ul. Ossolińskich 2. Muzeum otwarte codziennie z wyjątkiem poniedziałków, od g. 10—2, w soboty od 4 do 7, w niedziele od 11 do 12.

Muzeum Dzieduszyckich przyrodnicze, ul. Rutowskiego 18.

Wystawa Tow. Sztuk Pięknych, gmach Muzeum Przemysłowego.

Bibljoteka Baworowskich, ul. Ujejskiego 2.

Bibljoteka Pawlikowskich, ulica Trzeciego Maja l. 5.

Bibljoteka Politechniki, oraz muzeum mineralogji i geologji, w niedziele od godz. 10 do 1-szej.

Bibljoteka Poturzycka, ul. Kurkowa 17.

Ruskie Muzeum i bibljoteka im. **Szewczenki**, ul. Czarnieckiego 26.

Muzeum Stauropigji, ul. Ruska l. 12.

Muzeum Ukraińskie (Nacjonalnyj Muzej), ul. Mochnackiego 42.

Kurjer literacki.

„Po zlikwidowaniu strajku drukarskiego nr. 36 Wiadomości Literackich" ukazał się w szacie normalnej. Zawiera: artykuł II. Dąbrowskiej o „Zarazie w Grenadzie" Hillora p. t. „Ożywcza książka", wywiady z dramaturgiem włoskim Vasarim i powieściopisarzem francuskim Carco, dalej szereg artykułów informacyjnych, jak „Zapomniany fragment Żeromskiego", „Poznań ku czci Wyspiańskiego", „Włosi o literaturze polskiej", „Głos J. I. Kraszewskiego o kryzysie wydawniczym w Polsce", „Cenzura a literatura" „Poezja i akademja", „Rehabilitacja lorda Douglasa", „Dwunastu nieśmiertelnych", „Hansa Gocheil", „Polska w opinji francuskiego radykała", dalej artykuły polemiczne w sprawie nie wystawienia sztuki Przybyszewskiego i ataku grupy poetów beskidzkich na „Wiadomości", wreszcie działy zwykłe, jak „Camera obscura", „Anegdoty" i t. p. oraz szereg zdjęć p. n. „Kilka ról Valentina", Numer przynosi także zapowiedź sensacyjnego konkursu p. n. „Literatura polska w karykaturze".

„Ukazał się 6-ty zeszyt miesięcznika popularno-naukowego „Wiedza i Życie," przynosząc szereg ciekawych, bogato ilustrowanych artykułów. Zeszyt zawiera: artykuł prog. Dębowskiego — Z metody biologji, P. Teodorowicza — O grzybie — cudaku, P. Wołoszynowskiej, — O podziale sztuk pięknych, Wojciecha Szukiewicza. — Z podróży do Meksyku, Janiny Szaferowej — O sztuce Wikingów i p. Wehrowej o Benjaminie Franklinie. Ponadto zeszyt zawiera bogatą kronikę astronomiczną i wiele innych ciekawych artykułów".

Zeszyt wrześniowy **Przeglądu Współczesnego**, zawiera następującą treść: Wacław Borowy: Jan Kasprowicz. — Tadeusz Lehr - Spławiński: Problem pochodzenia polskiego języka literackiego. — Stefan Schmidt: Polityka kredytowa a program gospodarczy. — Stanisław Psarski: Rio de Janeiro. — Dmitro Doncow: Koniec Wielkiego Inkwizytora: Feliks Dzierżyński. — Mikołaj Borch: Geneza Świętego Przymierza. — Wacław Lednicki: Iwan Groźny — apologeta absolutyzmu (I). — Władysław Mickiewicz: Moja matka (II). — L. Konopacki: Krajobraz i historja. — Witold Taszycki: Franciszek Kvapil.

KONSTYTUCJA RZECZYPOSPOLITEJ (Ustawa z dnia 17 marca 1921) w brzmieniu, ustalonem ustawą z dnia 2 sierpnia 1926, opracował dr. **A. Wereszczyński. — Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, we Lwowie, 8, str. 26. Cena 50 gr.**

Zmiana obowiązującej u nas Konstytucji, dokonana ustawą prawomocną Sejmu 2 sierpnia b. r., spowodowała dr. A. Wereszczyńskiego do opracowania Konstytucji w nowem brzmieniu. Autor artykuły nowe lub odmienne od ustawy z 17 marca 1921 podkreślił innym drukiem, w dopiskach zaś podał brzmienie pierwotne, co ułatwia czytelnikowi orjentowanie się w przemianach ostatnio dokonanych. W dopiskach też umieścił autor najnowsze dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej łącznie z nową ustawą wojskową a nawet organizacją rady prawniczej. W ten sposób przeprowadzona edycja Konstytucji marcowej jest publikacją aktualną i zasługuje na polecenie.

Szczególniej dla młodzieży używającej podręcznika A. Wereszczyńskiego i Kucharskiego p. t.: „Wiadomości o Polsce współczesnej" (wyd. II.), poleconego dla szkół średnich przez Ministerstwo W. R. i O. P., nowo wydana Konstytucja jest niezbędnym dodatkiem, który pozwala na poprawę dziś już wadliwego tekstu Konstytucji wobec przeprowadzonych zmian.

Tak samo jak podręcznik, Konstytucję ogłosiło drukiem Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie.

—oo—

Podwyższenie taryfy kolejowej.

Warszawa, (Tel. wł.) Wniosek ministra kolei Romockiego o podwyższenie taryfy kolejowej o 7 proc. został przez tego ostatniego wycofany i zmieniony w tym sensie, że taryfa osobowa, bagażowa i towarowa zostanie podwyższona w wysokości 20 do 10 proc. Nowa taryfa miałaby obowiązywać od 1 października. Opłata osobowa do 100 km. trzeciej klasy miałaby wynosić zamiast 5 groszy, jak dotychczas, 6 groszy tj. o 20 proc. więcej, od 100 do 200 klm. podwyżka ma wynosić 13 proc., od 200 do 300 klm. 10 proc., powyżej 600 klm. tylko 6 proc.

Urzędnicy państwowi domagają się podwyżki płac

Warszawa, 7. 9. (PAT.) Pisma donoszą, że rozpoczęty w niedzielę Zjazd delegatów kolejowych i zrzeszeń Związków urzędników kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej, obradował wczoraj przez cały dzień. Tematem obrad były wnioski domagające się pragmatyki służbowej, jeszcze przed zreformowaniem Ministerstwa kolei na Ministerstwo komunikacji, lepszego wynagradzania sił urzędniczych i pracowniczych.

Zjazd wysłał do ministra kolei i prezesa Rady Ministrów Bartla delegację w sprawie postulatów kolejarzy. Następnie przyjęto i zatwierdzono wniosek komisji finansowo - budżetowej, w sprawie preliminarza na przyszłą kadencję zarządu głównego, oraz wnioski statutowe o zmianę statutu co do wyborów zarządu głównego. Dziś dalszy ciąg obrad.

Strajk młynarzy w Warszawie zlikwidowany.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 września. Komisarz Rządu odbył dnia 7 bm. specjalną naradę z przedstawicielami Zw. Przemysłu Młynarskiego, wobec których przedstawił faktyczne skutki jakie może pociągnąć za sobą dalsze trwanie strajku robotników młynarskich.

W wyniku dyskusji przedstawiciele młynarzy postanowili podpisać umowę z pracownikami, która pozwoli zlikwidować strajk. W następstwie tego 2 wielkie młyny Michlera i Praski przystąpiły popołudniu do pracy. Z powodu strajku w Warszawie na rynku zbożowym nie zawierano żadnych transakcyi.

Wielka obława policyjna na bandytów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 września. Tej nocy Urząd śledczy zorganizował obławę na Woli celem uchwycenia słynnych bandytów Zielińskiego i Jareckiego. W obławie tej wzięło udział przeszło 200 funkcjonarjuszy policyjnych. Wyniki tej obławy były bardzo małe. Bandytów nie schwytano. Charakterystyczne, że w mieszkaniach złodziejskich na pierwsze zapukanie natychmias otwierano drzwi, co świadczy o tem, że świat przestępców zdołał się w czas poinformować o zamierzonej obławie (!).

Kongres F. I. D. A. C.-u

Warszawa, 7. 9. (PAT.) Przez cały dzień dzisiejszy obradowały komisje kongresu FIDAC-u, jedynie z przerwą na śniadanie. Najważniejszą kwestją dyskutowaną w komisji zagranicznej była już wczoraj omawiana sprawa ustosunkowania się FIDAC-u do projektowanej między narodowej konferencji inwalidów i b. wojskowych, która się ma odbyć w Genewie. Postanowiono, iż FIDAC zorganizuje pod swymi auspicjami konferencję w terminie 3 miesięcy, atoli nie w Genewie lecz w Luxemburgu. Konferencja ta jednak dojdzie tylko wtedy do skutku, gdy związki niemieckie, austrjackie oraz inne zgodzą się na deklarację postanawiającą, że związki uczestniczące w konferencji uznają obecny stan polityczny Europy i zobowiążą się do propagandy pokojowej w swoich krajach, tzn. sprzeciwiać się będą wszelkiej wojnie zaczepnej.

Wieczorem członkowie kongresu byli obecni na przedstawieniu w Teatrze Wielkim.

Zgromadzenie Ligi Narodów.

Wybór wiceprzewodniczących.

Genewa, 7. 9. (PAT.) W parę minut po godzinie 12-tej otwarte zostało trzecie posiedzenie plenarne Zgromadzenia Ligi Narodów.

Przewodniczący Zgromadzenia Ninczicz, zakomunikował zebranym o wyborze przewodniczących sześciu komisji, którzy stosownie do postanowień regulaminowych, są również wiceprzewodniczącymi plenum. Na drugich sześciu przewodniczących plenum przy 46 głosujących i większości absolutnej 24 głosów, wybrano następujące osoby: Chamberlain 44 głosami, Briand 43, wicehrabia Ishi 43, Scialoja 42, Figureoa (Guademala) 29, Lehman (Liberja) 24 gł.

Po kilku krótkich oświadczeniach ze strony przewodniczącego Nincicza, w sprawie podjęcia prac przez komisje, narady o godzinie 12.40 przerwano.

Dziś rozstrzygnie się sprawa przyjęcia Niemiec

Genewa, 7. 9. (PAT.) Porządek dzienny jutrzejszego plenarnego Zgromadzenia Ligi rozpoczynającego się o godz. 10 rano obejmuje:

1. Prośbę Niemiec o przyjęcie do Ligi Narodów.
2. Sprawę stałego miejsca Niemiec w Radzie Ligi Narodów oraz powiększenie liczby miejsc niestałych do 9.
3. Zbadanie propozycji komisji, która zajmowała się sprawą układu Rady Ligi, sposobu wyborów niestałych członków Rady oraz systemu mandatów.

Prezydjum Zgromadzenia proponuje natychmiastowe załatwienie tych zagadnień większością 2/3 głosów.

Jutrzejsze posiedzenie Zgromadzenia oczekiwane jest z żywem zainteresowaniem, istnieje bowiem obawa, że w ostatniej chwili wyłonić się mogą pewne trudności.

Gwałtowna kampanja prasy niemieckie

przeciw mandatowi Polski do Rady Ligi Narodów.

Berlin, 7. 9. (PAT.) Kampanja genewskich korespondentów prasy tutejszej, przeciw mandatowi Polski w Radzie Ligi Narodów, przybiera coraz bardziej gwałtowny charakter.

Na czele tej kampanji stoji „Deutsche Allg. Zeitung“, która nazywając Polskę nieskonsolidowanem militarnie państwem, propaguje, aby trzy ponownie wybieralne miejsca, przyznano Hiszpanji, Chinom i Szwecji.

„Berliner Tageblatt“ przepowiada silną akcję przeciw jednoczesnemu załatwieniu wniosków o przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów i powiększeniu miejsc stałych w Radzie. — Nadzieję swe opiera to pismo na przedstawicielu Norwegii Nansenie, który zamierza wystąpić z wnioskiem o oddzielne traktowanie obu spraw i odesłanie do komisji sprawy miejsc niestałych.

Strajk węglowy w Anglji przedłuża się.

Londyn, 7. 9. (PAT.) Członkowie centralnego komitetu wykonawczego związku właścicieli kopalń odbyli onegdaj popołudniu narady z członkami gabinetu, wśród których był kanclerz skarbu Churchill.

Delegaci przemysłowców oświadczyli przedstawicielom rządu, że związek ich musi się przeciwstawić propozycji podjęcia rokowań z górnikami, jeżeli opierać się one mają na zasadzie porozumienia ogólnokrajowego.

Wiedeń, 7. 9. (PAT.) Pisma donoszą z Londynu, że wczorajsze rokowania między rządem a właścicielami kopalń nie doprowadziły do wyniku. W przebiegu rokowań przyszło do ostrego starcia między Churchillem a prezesem związku właścicieli kopalń Williansem.

NIELEGALNY PRZYWÓZ SACHARYNY.

[Warszawa, (Tel. wł.) Przeprowadzono już dochodzenia dyscyplinarne w sprawie udziału urzędników w nielegalnym przywozie sacharyny z Gdańska, która miała być przewożona tranzytem do Rosji, a znalazła się na rynku warszawskim.

Między innymi oskarżony był o udział w tej sprawie naczelnik wydz. w Dep. akcyz. i monopoli p. Terszyński. Wyniki przeprowadzonego przez wymienioną komisję dochodzenia miały być w swoim czasie przedstawione p. Ministrowi Skarbu. Dotąd cała sprawa trzymana jest w ścisłej tajemnicy.

KRONIKA.

WRZESIEŃ
8
CZWARTEK

Dziś: rzym.-kat. Narodz. NMP. gr.-kat. Andryjana m.

Jutro: rzym.-kat. Gorgoniusza, gr.-kat. Pimena.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Środa 8 bm. „Król Stefan“.
Czwartek 9 bm. „Aida“.
Piątek 10 bm. „Księżniczka Czardasza“.
Sobota 11 bm. „Łatwiej przejść wielbłądowi...“ Premjera“.
Niedziela 12 bm. o 3·30 pop. „Nietoperz“.
Niedziela 12 bm. o 7·30 wiecz. „Łatwiej przejść wielbłądowi“.

TEATR NOWOŚCI.

Środa 8 bm. „Nitouche“.
Czwartek 9 bm. „Nasza żonnsia“ Premjera.
Piątek 10 bm. „Nasza żonusia“.
Sobota 11 bm. „Teresina“.
Niedziela 12 bm. o 3·30 pop. „Papa się żeni“.
Niedziela 12 bm. o 7.30 wiecz. „Nitouche“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Środa o 7·30 „Gęsi i gąski“.
Czwartek o 7·30 „Gęsi i gąski“.
Piątek o 7·30 „Gęsi i gąski“.
Sobota o 7·30 Jedyny Wieczór Humoru L. Wyrwicza.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Usta kochanki“.
Chimera: „Luksusowe Kobietki“.
Marysieńka: „Harold Lloyd i Fridolini“ jako królowie bezrobotni i Antek Migdał z Zamarstynowa.
Palace: „Dziewczyna pierwszej klasy“ z Corinną Griffit dramat i „Musicie mieć dzieci“ komedja — muzyk. humorysta Feliks Amors.

—oo—

— **Teatr Wielki** wystawia dziś w środę, 8 bm., po raz trzeci „**Króla Stefana**“, wspaniały dramat Kazimierza Brończyka.

W czwartek, 9 bm., wystawia Teatr Wielki ulubioną operę Verdi'ego: „**Aida**“, w wykonaniu naszych pierwszorzędnych sił operowych. W „Aidzie“ wystąpią nowopozyskani dla naszej sceny: tenor p. Mieczysław Perkowicz, i bas p. Stanisław Tarnawski, w którego rękach spoczywa również reżyserja opery,

— **Teatr Nowości** powtarza dziś, w środę 8 bm., prześliczną operetkę Hervego: „**Nitouche**“, z p. Haliną Rapacką, która w roli tytułowej tworzy mistrzowską kreację.

— „**Nasza żonusia**“, bajecznie wesoła amerykańska komedja Hopwoda ukaże się w czwartek, 9 bm. na scenie Teatru Nowości. Akcja tej przepysznej nowości opiera się na przedowcipnych powikłaniach i nieporozumieniach, wytwarzających sytuację bezbrzeżnie śmieszną. dzięki iście amerykańskiemu temperamentowi bohaterki komedji (p. Łozińskiej) i zabiegom jej niedoszłych uwodzicieli. W wykonaniu tej niezrównanej komedji uczestniczą — prócz p. Łozińskiej — nowozaangażowani artyści pp. Klimontowiczówna, Winkler i Szyndler, oraz pp. Grzębska, Okornicki, Koczyrkiewicz, Zabielski, Szczepański, Przystawski. Reżyserja sztuki spoczywa w wytrawnych rękach Okornickiego,

— **Ostatnie przedstawienia „Gęsi i gąsek“.** W Teatrze Małym komedja Bałuckiego, która zdobyła sobie tak ogromne powodzenie u publiczności i uznanie całej niemal prasy, grana będzie jeszcze tylko do piątku włącznie, gdyż w sobotę Teatr Mały wywiązując się z dawniejszych zobowiązań udziela sali na jedno przedstawienie kapitalnego humorysty Wyrwicza. Artysta ten zjeżdża do nas z zupełnie nowym programem i napewno ściągnie znowu swoich wielbicieli na ten jeden wieczór humoru. Kto więc nie widział jeszcze „Gęsi i gąsek“ powinien skorzystać z tych ostatnich przedstawień tej ztuki. Nadmienić należy, za próby z nowej komedji już się rozpoczęły tak, że premjery można oczekiwać w najbliższych dniach.

— **Djablik drukarski** spłatał figla w czorajszym fejletonie teatralnym pani Sznage - Andruszewskiej. Oto miała ona być doskonale „**upozowana**“, a nie „uposażona“, czego jej zresztą także życzymy. Natomiast w 2 szpalcie zapowiedzieliśmy, że notować będziemy każdy „**wysiłek**“ art. teatrów naszych, a nie „występek“ bo tego było już dość...

—::—

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego“ przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O. 153.215.

—oo—

Mówią, że...

tegoroczne Targi Wschodnie udały się znowu całkowicie i wywarły na wszystkich jak najlepsze wrażenie.

— — — — — — — — — —

jest jedno tylko „ale“, którego nie możemy pominąć, ze względów zasadniczych. Oto nikt z przedsiębiorców zabawowych nie pomyślał o stworzeniu na wielką skalę rozrywek i dyrekcja z konieczności oddała ten dział w ręce obce. A ile ci przedsiębiorcy wywiozą pieniędzy, bo przed ich budami jest ruch wielki! Ładny grosz można było zarobić, zwłaszcza że pogoda dopisuje, a tak złote nasze utoną w kieszeniach obcych i to nie bardzo przyjaźnie dla nas usposobionych. Zawsze jesteśmy „mądrzy po szkodzie“, i dziś wielu narzeka, iż nikt o tem nie pomyślał. Żeby choć jakiś teatrzyk, jakiś skioptikon, jakieś produkcje baletowe. Może przecież da się jeszcze co zrobić? Frekwencja dopiero się zaczęła i mnóstwo osób zjedzie w najbliższych dniach, więc każdy wysiłek się opłaci. A na drugi rok zorganizujmy już sami „park zabawowy“, bez pomocy Wiednia, który wcale nie popisał się nadzwyczajnościami!!

rrr.

—o—

— **Zjazd inżynierów drogowców** odbędzie się we Lwowie od 9 do 11 b. m.

— **Z karty żałobnej.** We Lwowie zmarł w 65 r. życia, znany lekarz dr. Teofil Stachiewicz, b. prezes Towarzystwa lekarskiego. Pogrzeb dziś 8 bm. o g. 11 przedpołudniem z krypty kościoła OO. Bernardynów.

— **Zbiory muzealne we Lwowie.** Zarząd Muzeum Narod. im. króla Jana III. zawiadamia, że zbiory muzealne m. Lwowa a mianowicie: Muzeum Narodowe im. króla Jana III, Muzeum Historyczne m. Lwowa (kamienica królewska, Rynek 6), Zbiory Bolesława Orzechowicza (ul. Ossolińskich 3), Galerja Narodowa m. Lwowa, Miejskie Muzeum przemysłu art. (ul. Hetmańska 20), otwarte będą w czasie trwania Targów Wschodnich (od 5 do 15 września) codziennie od godz. 10 do 2-ej. Panorama Racławicka (Plac Targów Wsch.) od 9 do 6 popol. bez przerwy.

— **Związek Naprawy Rzeczypospolitej w Stanisławowie.** W ubiegłą sobotę. w sali Rady powiatowej odbyło się zebranie konstytuujące Związku Naprawy. Delegaci Egzekutywy Prowincjonalnej Ziemi Czerwieńskiej: **dr. Z. Stroński, dr. K. Zakrzewski** — w wygłoszonych referatach umówili program zadania i charakter organizacji, poczem powołano Stanisławowską Egzekutywę Okręgową, do której weszli: inż. Włodzimierz **Dziekoński**, dyr. **Gatynkiewicz** i **J. Fuchsówna.** Egzekutywa przystąpiła do natychmiastowej organizacji Komitetu Okręgowego i Koła członków. W zebraniu uczestniczył także **sen. Dobrucki.**

— **Wystawa obrazów p. Erma Erba.** P. Ermo Erb, po powrocie z Karpat wystawia w domu przy ul. Sykstuskiej 1, kilkadziesiąt nowych prac do których tematu zaczerpnął w malowniczym świecie huculszczyzny. Wystawa wywoła zapewne żywe zainteresowanie.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Dlaczego?

Istnieją przepisy, które wzbraniają różnego rodzaju **pojazdom**, przez czas Targów Wschodnich, jechać po **placu pewystawcwym.** **Tymczasem** wieczorami snuje się szereg samochodów po głównej aleji, **wzniecając** tumany kurzu, nieznośny **fetor benzynowy**, a co najważniejsze, że **utrudniają swobodny ruch pieszych. Wśród odgłosu muzyki i ogólnego gwaru nietrudno o wypadek.** Gdy zwróciłem się z tego powodu z zażaleniem do posterunkowego, odpowiedziano mi, że winę ponosi służba przy bramie wjazdowej od ul. Stryjskiej, którędy wjeżdżają pojazdy **protekcyjne.** Czy na to niema rady? **Dlaczego?**

—oo—

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Zofja Wandycz 26 letnia służąca (Wałowa 11 a) nie mogąc dostać się do mieszkania na I. piętrze, albowiem ganek był zamknięty, kluczy zaś nie posiadała, wyszła na II. p. i chciała po dywanie spuścić się na ganek I. p. W pewnym momencie nie zdołała utrzymać się i runęła z wysokości II. p. na podwórze. Skutek upadku był straszny. Wandyczówna złamała obie ręce, oraz doznała załamania czaszki. W beznadziejnym stanie odwieziono ją do szpitala.

— **Aresztowanie rabusia.** W Zaszkach powiat Jaworów, trzej miejscowi parobcy, wtargnęli nocą do mieszkania N. Szeremety, w celach rabunkowych. Gdy Szeremetowa podniosła krzyk, jeden z nich strzelił do niej, raniąc ją w pierś, poczem wszyscy zbiegli. Następnego dnia aresztowano N. Mycia, za współudział w tym rabunku.

— **Usiłowane samobójstwo.** Marja Makar, krawczyni, 20 lat licząca, (Kochanowskiego 4) na „Łysej Górze“ obok Wysokiego Zamku, usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie znacznej ilości... octu. Zawezwane pogotowie, po przepłukaniu żołądka, odwiozło ją do domu. Powód „rozpaczliwego“ kroku nieznany.

— **Miła żonka.** Paweł Dresser, emerytowany asesor kolejowy (Listopada 12) doniósł policji, że żona jego Leopolda, przejęła od listonosza jego pobory w kwocie 400 złotych i zbiegła w niewiadomym kierunku.

— **Aresztowanie świętokradcy.** Wczoraj aresztowano Karola Głupczyka, za systematyczną kradzież tabliczek cynkowych z grobowców na cmentarzu Janowskim.

— **Kradzieże i włamania.** Wczorajszej nocy okradziony został sklep ze skórami Nachmana Metala (Żółkiewska 23). Nieznani złodzieje po włamaniu się skradli kilka tysięcy skórek, wartości 7.000 zł. — Również nieznani złodzieje włamali się do mieszkania Józefa Schreibera (Pod Dębem 24) i skradli garderobę. wartości 800 złotych.

—o—

—oo—

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Warszawa (480.) Godz. 17.00. Wykład prof. Mościckiego, p. t. Najnowsza historja Polski. — Godz. 19.00. Odczyt p. Kachla p. t. Prawo w perspektywie dziejów. — Godz. 20.30. Wyjątki z opery Smetany, Sprzedana narzeczona.

Berlin (504.) Godz. 20.00. Widowisko słuchowe, Król Nicolo.

Frankfurt (470.) Godz. 20.15. Medea, sztuka w 5-ciu aktach Grillparzera.

Oslo (382.) Godz. 21.30. Koncert artystki operetki paryskiej Blanche Mauclair.

Rzym (425.) Godz. 21.45. Wyjątki z operetki Falla, Księżniczka dolarów.

Wrocław (418.) Godz. 21.10. Koncert orkiestry i skrzypcowy.

Jedną z przodujących firm w dziedzinie radjotechniki, jest firma Radio - Kinofot, Lwów, ul. 3 Maja 11 a posiadająca **największy** wybór części składowych do budowy radjoaparatów. Części te przy swojej pierwszorzędnej jakości, odznaczają się niespotykaną nigdzie taniością. Rozsądny amator zaopatruje się jedynie w tej firmie.

RADJO WŚRÓD DZIKICH.

Paru turystów, spędzając czas wśród kabylów i plemienia Tesman, demonstruje radjoodbiornik. W pierwszych dniach wywoływało to **wśród dzikich panikę.** Na widok śpiewającej aparatury kabyle uciekali **w popłochu.** Obecnie jednak słuchają chętnie i wiedzą już, że w aparacie tym **nie tkwi żaden djabeł,** nawet taki, który sprowadza niepogodę. Pod tym względem kabyl jest mądrzejszy od mieszkańca Otwocka.

TRAMWAJE I RADJO.

Dyrekcja tramwajów elektrycznych w Bernie Szwajcarskim pierwsza w Szwajcarji, zgodziła się przystąpić **do robienia prób celem zmniejszenia trzasków i szmerów powodowanych siecią drutów elektrycznych** i tramwajowych, które przeszkadzają audycjom radjowym.

Kurjer lotniczy.

AMERYKANIE „SŁYSZELI“, JAK GERTRUDA EDERLE, PRZEPŁYWAŁA KANAŁ LA MANCHE.

Gertrudzie **Ederle,** gdy przepływała kanał La Manche, towarzyszył jak wiadomo parowiec „Alzace“, na którego pokładzie umieszczono stację nadawczą o sile 250 wattów.

Ze stacji tej nadawano w regularnych odstępach czasu **wiadomości o postępach pływaczki,** a stacja w Daventry transmitowała te wiadomości dalej. W ten sposób Amerykanie co pół godziny byli informowani o przebiegu nadzwyczajnego popisu sportowego swojej rodaczki.

OTWARCIE PIERWSZEJ STACJI TELEWIZYJNEJ W LONDYNIE.

Pierwsza stacja telewizyjna została otwarta w Londynie w połowie sierpnia roku b. W kilka dni później Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydało pozwolenie na jej uruchomienie, poczem bezpośrednio stacja została oddana do użytku **publicznego.**

Kurjer ekonomiczny.

PODATKI WE WRZEŚNIU 1926.

We wrześniu b. r. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze **podatki bezpośrednie:** 1) w podatku przemysłowym: wpłaty miesięczne podatku od obrotu, osiągniętego w w sierpniu b. r. do 15 września, nadto płatną jest w terminie do 20 września połowa zaliczki za II. kwartał b. r. 2) Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i t. p. w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności we wrześniu b. r.

W miesiącu wrześniu rozpocznie się **egzekucja zaległości podatku majątkowego oraz podatków, których termin płatności upłynął w m. sierpniu r. b.**

GIEŁDA ZBOZOWA.

Na giełdzie sytuacja bez zmiany. Żyto nieco podrożało. Na giełdzie kupowano pszenicę, owies, mak, koniczynę czerwoną i groch biały pół victorja wedle cen giełdowych w dniu dostawy. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Pszenica nowa dworska z natychmiastową dostawą 43.75 zł. Pszenica nowa chłopska z natychmiastową dostawą 39.75 zł. Żyto nowe z natychmiastową dostawą 28.25 zł. Owies nowy z natychmiastową dostawą 23.50 zł.

Ze świata.

† **Zniesienie niewolnictwa w Neapolu.** Do „Timesa“ donoszą z Allachabadu, że w tych dniach maharadża Nepalu rozwiązał kwestję niewolnictwa w swym kraju drogą **wykupu niewolników zasadniczo na koszt państwa.**

Na cel ten przeznaczono około czterech **miljonów** rupji, licząc po 70 rupji za niewolnika. Wykupiono za tą sumę **51.782 ludzi,** zaś 4.651 niewolników uzyskało od swych panów wolność bez żadnego okupu, podczas gdy 114 zapłaciło za swobodę z własnych funduszów.

Takim sposobem w krótkim czasie, dzięki mądrości i wspaniałomyślności bogatego niezmiernie maharadży, **przestało istnieć niewolnictwo w Nepalu.**

—oo—

GIEŁDA LWOWSKA.

Wprawdzie transakcje nie tak liczne, zainteresowanie dla akcji zwiększone. Kursa silne, odbiorców dużo, zaofiarowanie niedostateczne. Poszukiwano: Bank Hipoteczny, iZem. Kredytowy, Browary, Cegielskiego, Siersze, Rakszawę, Pocisk, Oikos, Parowozy, Lokomotywy. Do transakcji nie doszło już to z braku owaru, już to z powodu wysokich cen jakie żądano. Akcje handlowe nadal zaniedbane. Tendencja zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

Kotowane: Bank Przemysłowy 0.22½; Chybie 6.60, 6.70; Gałoda 0.26, 0.27, 0.28; Gazolina 2.60, 2.65; Parowozy 0.50; Tesp 20.75, 20.65, 20.75; Zieleniewski 15.60.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja niezmieniona. Obrót słaby.

Dolar ameryk. 8.97 do 8.98; dolar kanad. 8.90 do 8.92; kor. czesk. 0.26 do 0.26½; leje 0.04 do 0.04 1/3; frank franc. 0.22 do 0.22½; frank szwaj. 1.70 do 1.75; funty szter. 42.60 do 43.00.

Złoto: 20 kor. 35.90 do 36.20; 20 frank. 33.30 do 33.60; 20 mark. 41.50 do 42.00; 10 rubli 45.00 do 46.00.

Srebro: kor. austr. 0.70 do 0.72; 5 kor. 3.80 do 3.90; floreny 1.90 do 1.95; ruble 3.06 do 3.10; kopiejki za rubel 1.55 do 1.55.

TYGODNIOWE SPRAWOZDANIE GIEŁDY AKCYJNEJ WE LWOWIE

Do połowy ubiegłego tygodnia trwała silna zwyżka kursów na targu papierów dywidendowych. Wykupywano w dużych ilościach wszystkie gatunki papierów. Zaofiarowanie było stale niedostateczne. Ceny szły silnie w górę. W następnych dniach jednak rozpoczęła się realizacyjna sprzedaż, która doprowadziła do stopniowej obniżki cen. — Równocześnie ze zwiększeniem się zaofiarowania zmalał popyt i w przewidywaniu zniżki pokrycie się. Wstrzymywano się od kupna. Akcje Chodorowa, które osiągnęły już kurs 110.00, powróciły do wysokości 102.00, Chybie początkowo 7.50, w ostatnim dniu zebrania było 6.20. Cegielski 23.00, przy końcu oddawano po 19.75. Tespy z 23.00 spadły na 19.00, Zieleniewski z 17.25 na 14.50. W tym samym też stosunku obniżyły się akcje, będące w obrocie pozagiełdowym, nie wyłączając akcyj Banku Polskiego, które w okresie zwyżki przekroczyły kurs 100 złotych, a następnie utrzymały się przy 86 zł. Obroty minimalne, podaż silniejsza od popytu.

KURJER SPORTOWY.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE I DZIESIĘCIOBÓJ O MISTRZOSTWO POLSKI WE LWOWIE.

Zawody Międzynarodowe i dziesięciobój o mistrzostwo Polski, przedstawiają się wprost wspaniale. Sekretarjat Sekcji Lekkoatletycznej Czarnych, urządzających te zawody zamknął dziś listę zawodników.

Z zawodników polskich zgłosili się: z Warszawy — (A. Z. S.) Dobrowolski, Dzwonkowski, Kostrzewski Stefan, Malanowski, Rzepka, Trojanowski i Weiss; (Polonja) Cejzik, Centkiewicz, Freyer, Dobrakowski, Fryszczyn, Korolkiewicz II., Rothert i Sikorski; (Warszawianka) — Czesław Forys.

Z Krakowa: (A. Z. S.) Baran, Nowak, Wilga; (Cracovia) Nosieski; (Jutrzenka) Gumplowicz, Balcer (Wisła).

Z Poznania: Adamczak (A. Z. S.) i Urbaniak (Warta).

Barw Lwowa bronić będą: Kawa, Oświecimski, Langier (Czarni), Baran II., Sawaryn, Jur i Wacław Kuchar (Pogoń), Gawenda, Boski (A. Z. S. Lwów).

Z zagranicy przyjeżdżają Rumuni: Bodea, Cristescu, David, Gyarmaty, Neascu, Popovitz, Stefan, Velcovici.

Austrja: Wessely i Lederer.

Estonja: Ever, Klumberg, Neuman i Elmar Raehn.

Finlandja: Hussari, Yrjola.

Zgłoszenia Niemców i Czechosłowaków nadejdą w dniu dzisiejszym.

Zawody obecne zapowiadają się najwspanialej ze wszystkich, jakie tylko w Polsce urządzono, nietylko teraz ale i przed wojną.

Nie należy wątpić, że czynniki kompetentne rządowe i komunalne, a szczególnie Magistrat miasta Lwowa, pospieszą zawodom i organizatorom z najdalej idącą pomocą.

Drugie samobójstwo na grobie Wecsery.

Wiedeń. (Tel. wł.).

Zaledwie w kilka dni po samobójstwie Laumana — popełnił przyjaciel jego, 22-letni urzędnik, **Bur,** również na grobie tragicznie zmarłej kochanki b. arcyksięcia Rudolfa, bar. **Vecsery,** samobójstwo. Samobójstwa te łączy opinja publiczna z okazywanym tu ostatnim filmem **„Książę legendy“,** którego treścią jest miłość i losy Rudolfa i Vecsery.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

FILM SPORTOWY.

Z Międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych i dziesięcioboju o mistrzostwo Polski, będzie kręcony film sportowy, który następnie, w przyszłym już tygodniu, wejdzie na ekran jednego z najwytworniejszych kin lwowskich. Publiczność, która wybierze się na zawody, będzie miała sposobność oglądać później swoje zdolności kinematograficzne. — Film opracowuje znana wytwórnia stołeczna **„Argus“,** a filmuje p. Zawisławski pod reżyserją pp. Biegańskiego i Nowackiego.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30

Środa 8 września 1926.

Uroczyste przedstawienie z powodu otwarcia Targów Wschodnich

Po raz 1-szy

KRÓL STEFAN

Dramat w 4-ch aktach Kazim. Brończyka.

OSOBY:

Król Stefan Batory	Guttner
Gryzelda Batorówna, bratanica królewska	Wołoszynowska
Samuel Zborowski	Knobelsdorf
Jan Zamoyski	Gliński
Marcin Mężyński, podsędek zambrowski	Bielecki
Stanisław Straśnicki, sędzia sieradzki	Ratschka
Andrzej Wapowski, kasztelan przemyski	Koczyrkiewicz
Katarzyna Wapowska, żona kasztelana	Barwińska
Jan Tęczyński, kasztelan wojnicki	Szczepański
Jan Kostka	Czaki
Bekiesz	Kalinowski
Herold I.	Brochwicz
Herold II.	Przystawski
Dworzanin	Neuman

—oo—

TEATR NOWOSCI.

Środa 8 września 1926.

NITOUCHE

Operetka w 3-ch aktach

OSOBY:

Dyoniza de Flavigny	Rapacka
Major hr. de Chateau Gibus	Kowalski
Dyrektor teatru	Bojanowski
Celestyn, organista i komp.	Sowiński
Ferdynand de Champlatreux	Ostrowski
Lorjot	Kopczyński
Gustaw, Robert, Alfred } oficerowie	* * *
Inspicjent	Szosland
Przełożona	Kasprowiczowa
Odźwierna	Górska
Korynna, śpiewaczka	Brzeska
Gimbletta, Lidja, Silwja } aktorki	* * *
Żołnierz pierwszy	Bykowski
Żołnierz drugi	*

Rzecz dzieje się w Paryżu i na prowincji

W akcie II-gim sketch „Ćwiczenia baletowe“.

W akcie III-im „Figle Żołnierskie“.

—o—

Posady i praca.

EMERYTOWANY urzędnik sądowy, były powiatowy wachmistrz żandarmerji, lat 50 uczciwy i bardzo punktualny, poszukuje posady inspektora policji miejskiej, sekretarza gminy, kasjera, magazyniera, inkasenta lub agenta, przyjmie również administrację kamienicy za mieszkanie. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Kurjera Lwowskiego" dla „Emeryt 50". 2620

ABSOLWENT rocznego kursu handlowego poszukuje praktyki w większem przedsiębiorstwie handlowem lub w biurze. Łaskawe zgłoszenia do admin. „Kurjera Lw." pod „Bor". 2634

POMOCNIK handlowy, kawaler z czteroletnią praktyką w Składnicy Kółek Rolniczych, Podhajce, obeznany z wszelkimi działami, szuka posady od zaraz. Adres. Władysław Cybulski, Halicz ad Podhajce. 2669

KWALIFIKOWANA nauczycielka robót ręcznych władająca biegle językiem polskim i niemieckim poszukuje posady w domu prywatnym — na wsi lub w miasteczku, na bardzo przystępnych warunkach. Zgłoszenia pod adresem Marja Kwiatowska — Biała obok Bielska poste restante. 2663

MŁODA osoba z towarzystwa przyjmie zaraz posadę nauczycielki-wychowawczyni w polskim domu we Lwowie lub na prowincji. Może dawać początki i lekcji muzyki. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw." pod „Skromne wymagania". 2692

PANIENKA szuka zajęcia biurowego, umie szyć. Zgłoszenia do admin. „Kurjera Lw." pod „Sierota". 2690

Nauka i wychowanie.

TYLKO dla Abiturjentów(ek) gimnazjalnych specjalny Kurs matury seminarjalnej. „Pilność, Pańska 14. 2533

HEBREISTA poszukuje lekcji hebrejskiego, łaskawe zgłoszenia do admin. pod „Ewer". 2684

Kupno i sprzedaż.

DEREŃ do smażenia i na nalewki 10 zł., pomidory, jabłka, gruszki słołowe, śliwki węgierskie 8 zł., tarniny 7 zł., miód tegoroczny prawdziwy 16 zł., w pięciokilogramowych koszykach franco za zaliczką wysyła owocarnia Sal. Selzer Zaleszczyki. (10-kilogr. koszyki tylko o 6 zł. więcej).

Mieszkania.

POSZUKUJĘ uczniów z niższych klas z całem utrzymaniem, ul. Króla Leszczyńskiego 38. 2691

Różne.

STARANNIE i tanio przepisuje na maszynie. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw." pod „Szybkość". 1334-5

INSERUJCIE
w
Kurjerze Lwowskim!

STAŁĄ
dostawę większych ilości mleka kontraktuje Mleczarnia Miejskiego Zakładu Aprowizacyjnego we Lwowie pl. Bema 1. 11 Telefon 23-96 i 2-12. 2695

Poszukuję 2-3 pokoji w śródmieściu na biuro. Zgłoszenia do Administr. „Kurjera Lwowskiego" pod „Olga". 2697

ZDOLNI AKWIZYTORZY
za wysoką prowizją poszukiwani.
Zgłaszać się przedpołudniem w Administracji „Kurjera Lwowskiego" Ossolińskich 15.

DLA STUDJUJĄCYCH
pokój z utrzymaniem
do wynajęcia. Forteplan, telefon w domu. Informacje: Tarnowskiego 20/II drzwi Nr. 10 lub listownia pod „37-10" Lwów 1. Skrytka Nr. 19.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy zwyczajny za tekstem miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. Nadesłane i nekrologja miejscowe 30 gr. zamiejscowe 40 gr. zagraniczne 45 gr. Po kronice, komunikaty, paski i inseraty na stronicach tekstowych miejscowe 36 gr. zamiejscowe 46 gr. zagraniczne 54 gr Kronika, repertuar dział ekonomiczny miejscowe 40 gr. zamiejscowe 50 gr. zagraniczne 60 gr. Na pierwszej stronie miejscowe 50 gr. zamiejscowe 65 gr. zagraniczne 75 gr. Drobne ogłoszenia za słowo miejscowe 6 gr. zamiejscowe 8 gr. zagraniczne 9 gr. kupno i sprzedaż miejscowe 8 gr. zamiejscowe 10 gr. zagraniczne 12 gr. matrymonialne, korespondencja prywatna miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. poszukujących pracy za słowo 2 gr. W drobnych ogłoszeniach słowo tłustym drukiem podwójnie.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp.
Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 23-19.